

Prezent dla siebie

Wybór imienia dla nowo narodzonego w Szamotułach sprawiał od początku nieco kłopotu. Eksperyment nosił w sobie niepokojącą wizję rychłej konieczności wyjaśnienia: udany, czy nie? Niezbyt swojsko brzmi również: intensyfikacja życia kulturalnego, koordynacja wysiłków czy też mobilizacja sił.

Ci jednak, którzy postanowili wielkopolskiego jedynaka wychować na udaną i przydatną społecznie jednostkę — wiedzą dobrze, że w końcu nie o imię tu chodzi.

Spytacie: skądże ta jednomyślność w działaniu i wspólny kierunek dążeń? Odpowiedź jest prosta: nie wspomniany wybór imienia i prostymi drogami z życia codziennego płynąca. Oto różni mecenas kultury, — przyznacie — nie brakowało przecież takich u nas nigdy, zrozumieli wreszcie, lub uczą się rozumieć tę starą prawdę, że wspólnie można sprawniej działać niż w pojedynkę. To prawda, że nauka ta, choć stara, nie dla wszystkich będzie łatwa. Trzeba będzie zdobyć się na to, by odłożyć na bok ambicje i przyzwyczajenia do „swoich”, podwórkowych, własności. Trzeba będzie zrozumieć, że i pegeerowskie i spółdzielcze i zakładowe — to znaczy tylko: gromadzkie. Albo po prostu: nasze.

Wiele już szkody wyrządziła i kulturze i codziennemu życiu mieszkańców małych miasteczek i wsi, wielotorowość w zarządzaniu dobrem kulturalnym. Wspaniałe instrumenty muzyczne zakurzone w starych szafach, zespoły śpiewające byle jak i byle co, świetlice gromadzące ludzi wyłącznie na zebrania lub akademie, czy wreszcie piękne lecz puste domy kultury — nikomu pożytku nie przynosiły. Wiedzą o tym działacze kulturalni, którzy „swoją” fundusz k-o w GS-ie, PGR-ach czy zakładach pracy obliczali widząc, że na wszystko nie starczy i wiedzą również ci, którzy chcieli po pracy sycić oczy i uszy dorobkiem, wypracowanym pod patronatem wszystkich dziesięciu Muzei.

W Szamotułach postawiono na obywatelską postawę i rozsądek mieszkańców; istnieje wszelkie obiektywne, udokumentowane długoletnie doświadczenie, szanse ku temu by kulturalne ośrodki gromadzkie, dysponujące zespółonymi funduszami i dobrymi chęciami, działały sprawnie i ku zadowoleniu ich mieszkańców. Potrzeba tylko, wytrwałości zaprawionej tą odrobiną entuzjazmu, który — miejmy nadzieję — nie opadnie wraz z symboliczną, przeciętną wstęgą, otwierającą nowy przybytek kultury.

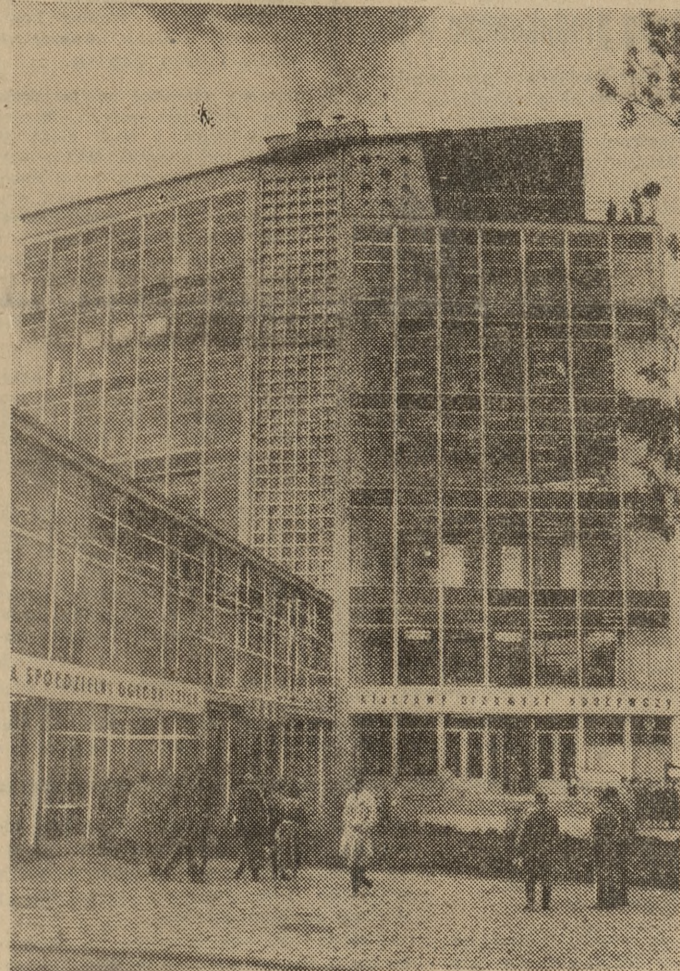
Na nową drogę życia kulturalnego wywiano szamotulskie wieś i miasteczka hojną ręką, otwierając drzwi nowych

lub odremontowanych klubów, czytelni, bibliotek, sal kinowych i widowiskowych. Obejrzą je dziś przybyli z całej Polski goście, którzy o wielkopolskich Szamotułach mówić będą zapewne długo u siebie. Mamy nadzieję, że będą mówić dobrze.

Pierwsze wotum zaufania dla Szamotuł — to obranie miasta za miejsce dorocznej uroczystości otwarcia nowego roku kulturalno-oświatowego, w której uczestniczyć mają kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Wincenty Kraśko oraz Minister Kultury i Sztuki Tadeusz Galiński.

Przypominamy, że uroczystość rozpocznie się częścią oficjalną o godz. 10 w sali Powiatowego Domu Kultury. Po przemówieniach zostaną tu wręczone wojewódzkie nagrody najbardziej zasłużonym w pracy kulturalnej pracownikom k-o. W godzinach popołudniowych minister Galiński spotka się z działaczami kulturalnymi, następnie zaś zwiedzi nowe otwarte placówki kulturalne w powiecie.

Część artystyczna imprezy odbędzie się w parku w Galowie, gdzie wystąpią chóry szamotulskie, zespół „Wielkopolska” oraz inne zespoły amatorskie. W tym samym czasie Galowo stanie się miejscem Zlotu Gwiazdzonego młodzieży powiatu szamotulskiego, zaś w kinach, klubach i muzeach odbywać się będą spotkania z aktorami filmowymi, artystami plastycznymi i innymi twórcami. (web)



Z Algierii donoszą

Zdecydowana większość głosowała na listy FLN

W czwartek w Algierii odbyły się wybory do Zgromadzenia Narodowego. Wybranych zostało 196 deputowanych kandydujących z list Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego.

Mimo, że wyniki oficjalne nie są jeszcze znane, wiadomo, że na listy Frontu Wyzwolenia Narodowego oddała swe głosy zdecydowana większość wyborców. O północ czasu lokalnego, tj. w 5 godzin po zamknięciu urn znane były oficjalne wyniki głosowania tylko w departamencie Tlemcen. Głosy oddało tam 194.069 wyborców, tj. 85 proc. uprawnionych do głosowania. Na listy Frontu Wyzwolenia Narodowego padło 193.648 głosów, tj. ponad 99,7 proc.

W głównej komisji wyborczej podano, że frekwencja była bardzo wysoka. Przypuszcza się, że przeciętnie około 95 proc. oddało głosów padło na listy FLN. Agencja Reutersa pisze, że premierem nowego rządu który zostanie wybrany na pierwszym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego w najbliższym tygodniu, będzie najprawdopodobniej przywódca Frontu Wyzwolenia Narodowego, Mohammed Ben Bella. Jego zwolennicy mają wyraźną większość w Zgromadzeniu Narodowym. (PAP)

Tragiczny wypadek w Alpach

Jednego z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych instruktorów alpinistycznych i ratowników górskich utracił Austria w tragicznym wypadku, jaki rozegrał się na szczytach Tassach w Alpach Oetztaleskich. Zginął tam 48-letni podpułkownik żandarmerii Friedrich Rainer. Wraz z nim ponieśli śmierć dwaj inni funkcjonariusze miejscowego oddziału żandarmerii.

Wypadek zdarzył się w czasie ćwiczeń, jakie grupa alpinistyczna żandarmerii przeprowadzała pod kierunkiem podpułkownika Rainera. W pewnym momencie ćwiczący usłyszeli przeciągły syk i zanim zdolano się zorientować, śnieg pochodził, osunęła się wielka (około 20 metrów wysokości i 50 m szerokości) ściana lodowa. Ci z żandarmerii, którym udało się uskokować spod lawiny, uratowali życie. Kilku rannych wyciągniętych zostało z przepaści za pomocą helikopterów.

Wypadek wywarł w Austrii bardzo duże wrażenie. (PAP)



Rok XVIII
Wydanie AB

Poznań,
sobota, 22 września 1962

Cena 50 gr
Nr 226 (5794)

X Targi Krajowe

Nowości biorą...

W piątym dniu targów handlowcy (ci nowo przybyli) stawali się „nie zasypywać gruszek w popiele”. Jednak nie we wszystkich stoiskach zdolali podpisać umowy, bowiem większość atrakcyjnych towarów już sprzedano. No cóż, kto się spóźnia ten sam traci. Nie umniejsza to zresztą w niczym znaczenia „TK” jako imprezy handlowej.

Targowi goście

W czwartek przyjechała do Poznania delegacja czeskosłowackiego Ministerstwa Handlu Wewnętrznego. W jej skład wchodził wiceminister HW Frantisek Ruzicka oraz dyr. departamentu tegoż ministerstwa, Karel Visek.

Do Poznania przybyli również członkowie komisji sejmowej — przemysłu lekkiego, spółdzielczości pracy i rzemiosła z wiceprzewodniczącym komisji, posem Stanisławem Juchnickim. Celem wizyty było zapoznanie się z jubileuszową ekspozycją TK oraz udziałem drobnej wytwórczości w zaopatrzeniu rynku krajowego. Członkowie Komisji omówią m. in. problemy drobnej wytwórczości Poznania i województwa.

Centrale eksportowe działają

34 nowe artykuły spośród wystawianych na obecnych TK, zakwalifikowała na eksport w czwartek — ekipa PHZ „Coopexim”. 28 godnych zainteresowania artykułów, znaleźli handlowcy „Prodimexu”, a 12 „Cetebe”.

Rozwinięcie szerokiej działalności przez centrale handlu zagranicznego na TK wywołało duże zainteresowanie sprawami eksportu wśród wystawiających przedsiębiorstw. Ciekawą inicjatywę wykazała między innymi Wojewódzkie Zjednoczenie PT w Poznaniu, które zaproponowało przestać wienie dwóch fabryk — branży drzewnej i metalowej — wyłącznie na produkcję eksportową.

Przemysł odzieżowy modernizuje się

Przemysł odzieżowy zaprezentował na Targach 1800 modeli okryć damskich, męskich i młodzieżowych (kilkaset wzorów komisja odrzuciła). Trzeba przyznać, że również odzieżowcy potrafili w swej ofercie dla handlu uwzględ-

nić szereg nowości. Mamy już na rynku 34 rozmiary odzieży w tym także dla tzw. figur nietypowych. Warto dodać, że sieć specjalistycznych sklepów odzieżowych w kraju wzrosła w bież. roku do 4500.

O tym, że nasza odzież zyskuje wyższą rangę jakości świadczy m. in. fakt rozwoju produkcji eksportowej, która obejmuje już 12 proc. ogólnej wytwórczości przemysłu odzieżowego. W bież. roku powstało w Polsce Zrzeszenie Producentów Odzieży. Zrzeszenie koordynować ma sprawy rozdziału surowca (tkanin), zajmie się opracowywaniem kolekcji wzorów, przyjmowaniem wstępnych zamówień handlu dla rozszkolenia potrzeb rynku itp.

Dalsze podniesienie jakości produkcji w przemyśle odzieżowym szczególnie terenowym i w spółdzielczości pracy powinna przynieść akcja organizowania wojewódzkich laboratoriów projektowania odzieży. W swej pracy mają one uwzględniać aktualne problemy estetyki i wzornictwa. W prze-myśle terenowym powstało już 16 placówek wzornictwa w tym 7 przy zakładach dziewiarskich. Na półmetku targów przemysł odzieżowy sprzedał 75 proc. oferowanej masy towarowej.

Pokaz mody

Poza poznańską „Roxanę” która zainaugurowała targowe pokazy mody duże zainteresowanie wzbudziły również inne rewie. Centralne Laboratorium Odzieżowe z Łodzi zaprezentowało np. kolekcję ponad 40 modeli okryć damskich, męskich — oryginalnych w kroju sukienek i kostiumów damskich, ubrań i płaszczy męskich, które przyjmowane były przez widownię z powszechnym aplauzem. Szkoda tylko, że organizatorzy pokazu nie poinformowali publiczności w których sklepach znajdują się te atrakcyjne i tanie okrycia...

„Modny Strój” wystawił 90 modeli odzieży w tym 30 modeli odzieży dziewczęcej. Większość znacznie ładniejszych okryć niż w roku ub. pokazała także na rewii.

Meldunki skupowe

Rawicz zagraża Międzychodowi

Powiat międzychodzki systematycznie zbliża się do wykonania rocznego planu skupu zboża — 91,4 proc. do 20 bm. Na drugim miejscu znajduje się w dalszym ciągu powiat rawicki — 89,5 proc., który zaczyna poważnie zagrażać przodownikowi tabeli. Na trzecią pozycję wysunął się powiat nowotomyski — 81,9 proc., dystansując minimalnie powiat jarociński — 81,8 proc. Poprawił swoją lokatę z 16 na 13 powiat gostyński, a także powiat koniński z 24 na 23 i kościański z 22 na 21; natomiast pogorszył swoją pozycję powiat chodzieski z 7 na 9 miejsce i kolski z 11 na 12.

Do 20 bm. skupiono w woj. poznańskim 152.944 tony zboża z gospodarki chłopskiej, co stanowi 72,5 proc. wykonania planu obowiązkowych dostaw, a także 37.150 ton z państwowych gospodarstw rolnych (45,7 proc. planu rocznego). Ogółem w magazynach znalazło się więc 190.094 ton ziarna. Z obowiązkowych dostaw zboża rozliczyło się całkowicie: 70 tysięcy rolników, 169 wsi, 137 spółdzielni produkcyjnych, 15 gromadzkich i 9 miejskich rad narodowych. Ostatnio meldunki złożyły następujące gromady powiatu rawickiego: Bojanowo, Jutrosin, Szkaradowo, Zielona Wieś i Pakosław, z powiatu kaliskiego — Zbiersk i z powiatu międzychodzkiego — Kwilcz. Wykonali swoje roczne zobowiązania rolnicy z miasteczek: Książa w pow. śremskim i Sarnowej w pow. rawickim. (emp)

Wojska rebeliantów maszerują na stolicę Argentyny

Czwartkowe starcia między oddziałami rządowymi a wojskami rebeliantów doprowadziły do ponownego zaostrzenia się sytuacji w Argentynie.

Najważniejsze starcie między obu ugrupowaniami nastąpiło w pobliżu miasta La Plata w odległości 48 km od Buenos Aires i zakończyło się porażką oddziałów rządowych. Wojska rebeliantów zajęły miasto i kierują się na Buenos Aires. Samolot rozrzucający ulotki wzywające do wznowienia rokowań z rządem, został zestrzelony przez artylerię oddziałów gen. Onganía. Główna baza rebeliantów znajduje się w Campo de Mayo w pobliżu Buenos Aires.

Obejmy kryzys, czwarty w kole w tym roku, jest zdaniem obserwatorów, ostateczną próbą sił obu obojów w armii argentyńskiej. Były zastępca ministra wojny, gen. Carlos Caro, przyłączył się do rebeliantów i oświadczył dziennikarzom, że należy spodziewać się dalszego zaostrzenia sytuacji. (PAP)

tydzień NA WSI

Na wstępie trzeba stwierdzić, że skup zboża w bieżącym tygodniu przebiegał zadowalająco, żeby nie powiedzieć b. sprawnie. Mimo trudności, stworzonych przez Zjednoczenie Energetyczne, które w południowej części województwa przeprowadzało remonty linii przesyłowych. Akurat we wrześniu! Wskutek tego, wielu gospodarzy, posiadających elektryczny napęd do maszyn, nie mogło młócić, co odbiło się ujemnie na tempie dostaw. W sumie jednak można wielkopolskim rolnikom wyrazić uznanie. Robilił niemało, aby dostawy ziarna przyspieszyć.

Pospiech zresztą był konieczny. Rozpoczęły się bowiem równocześnie wykopy ziemniaków, a w przyszłym tygodniu rolnicy muszą się zabrać do buraków. Bo kampania cukrownicza tuż, tuż. Do zebrania zaś mamy w okręgu poznańskim prawie 90 ha buraków. Roboty z tym będzie dużo. Wiadomo przecież, że czynność pracochłonna, a z mechanizacją zbioru buraków nie jest u nas tak dobrze, jak być powinno.

W związku z wykopkami, warto przypomnieć przemysłowi cukrowniczemu o obowiązku zorganizowania prawidłowego odbioru surowca.

Chodzi o to, aby uniknąć takich zatorów na punktach skupu, jak to było w roku zeszłym, kiedy rolnicy wyczekiwali w kolejkach po 10—15 godzin na rozładowanie wozów. Czas rolników też trzeba szanować, gdyż mają oni w je-siennym okresie bardzo dużo prac pól-owych. Zwłaszcza w roku bieżącym — kiedy nastąpiły wielkie opóźnienia. Wiemy zaś wszyscy, że na przykład zboża jare i rośliny okopowe nie znoszą orok wiosennych. A więc orki przedzimowe, to jeden z warunków, decydujących o wysokości plonów w roku przyszłym.

Do usprawnienia odbioru buraków, do rzetelnej ich oceny przy odbiorze — mogą się przyczynić terenowe ogniwa Związku Plantatorów, wysyłając na punkty skupu kontrolerów społecznych. Mają do tego pełne prawo ustawowe i obowiązek obywatelski. Jeżeli kontrolerzy związkowi, przez swój czynny udział w pracach punktów skupu, przyczynią się do zaoszczędzenia czasu rolnikom, to wykonają kawał dobrej roboty. Nie wspominając już o możliwościach zapobiegania nadużyciom i nieuczciwości, które przed kilku laty zdarzały się bardzo często.

Wykopki, zwózka, kopcowanie ziemniaków, to niezwykle ważne prace w jesieni. Przy tych czynnościach nie można zapominać o selekcji ziemniaków przed zakopcowaniem. Wystąpiła bowiem w tym roku zaraza ziemniaczana i, jeżeli porażone kłęby znajdą się razem ze zdrowymi — mogą spowodować gnicie całej masy w kopcu. Szkoda byłoby nieobliczalna. Poza tym do okrywania kopców, fachowcy nie radzą używać łecin ziemniaczanych, lecz czystą, suchą słomę żytnią. Zalecają również zwracać pilną uwagę na obecność kłębów rakowatych i wybierać je przy selekcji, przysyłając do analizy laboratoryjnej, w celu stwierdzenia rozwoju choroby.

Chociaż roboty w polu dużo, rolnicy muszą również pamiętać o sadach. Dotyczy to także działkowców. Opadłe owoce i pozostałe na gałęziach tzw. suszki — należy skrupulatnie zbierać i zakopywać. Posiadają one zarodniki różnych grzybków chorobotwórczych, które, pozostawione do następnego roku, mogą się przenieść na zdrowe owoce i dokonać wielkich spustoszeń. Zarówno pod względem ilości, jak i jakości. Straty byłyby nie do odrobienia. Lepiej więc im zapobiec. (kj)

A więc — wykopki

Węgrzy dla Algierii

Węgierski komitet solidarności z narodem algierskim ofiarował Algierii wyposażenie szpitala na 100 łóżek wraz z niezbędną aparaturą medyczną, taką, jaką: rentgeny i elektrokardiografy. Węgierski dar zawiózł do Algierii specjalny samolot „IL-18”.

Mapa zbrodni hitlerowskich w Polsce

Staraniem Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa ukazało się po raz pierwszy w naszym kraju niezwykle ważne wydawnictwo — mapa obrazująca zbrodnie hitlerowskie dokonane na ziemiach polskich w latach 1939-1945. Mapa zawiera ponad 1200 znaków, przy pomocy których uwidoczniono hitlerowskie obozy koncentracyjne, obozy śmierci i zagłady, miejsca masowych mordów, obozy jeńnicze, w których faszysti zabijali jeńców wojennych oraz miejscowości częściowo lub całkowicie zniszczone bądź też „spacyfikowane”.

Z uwagi na czytelność i przejrzystość mapy uwidoczniono na niej jedynie te miejsca martyrologii, w których zginęło więcej niż 50 osób. Tak więc ponad 14 tys. miejsc hitlerowskich kaźni rozsięgało po całym kraju na mapie jest ich zaledwie 1200.

Autorami mapy są członkowie Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — dyrektor Głównej Komisji badania zbrodni hitlerowskich w Polsce Janusz Gumkowski, Stefan Guirard oraz członek GKBZH sędzia Kazimierz Leszczyński.

ZBRODNI HITLEROWSKIE NA ZIEMIACH POLSKI W LATACH 1939-45



Paryski tygodnik „Express”:

„OAS zaatakuje w październiku”

Taki tytuł nosi artykuł paryskiego tygodnika „Express” z 20 bm. Autor artykułu stwierdza, że informacje swe czerpie od policji, która „jest nacierającą” przygotowywaniem OAS do jakiejś „poważnej ofensywy” w następnym miesiącu. „Express” zwraca uwagę, że wszystkie niemal ostatnie wystąpienia faszystów były organizowane przez oficerów służby zawodowej. Ujawnił to zamach na de Gaulle'a z 22 sierpnia, proces OAS-owców bretońskich, wiadomości, napływające z

Belgii i NRF, gdzie znajdują się garnizony wojsk francuskich. Z artykułu wynika, że w łonie armii francuskiej istnieje i działa spisek oficerów, który z dużym pośpiechem przygotowuje „generalne wystąpienie”. „Policja jest przekonana — pisze autor artykułu — że spiskowcy przypuszczą w październiku nowy atak, który będzie nieporównanie groźniejszy i poważniejszy od tych wszystkich, jakie miały dotychczas miejsce. Tym razem przygotowuje się do realizacji planu w stylu algierskim”.

Nisi zamachu na Nkrumahę prowadzą do NRF?

Szereg dzienników ghańskich zamieściło wiadomości, z których wynika, że ambasada NRF w Akrze zamieszana jest w sprawę zamachu zorganizowanego na początku bieżącego miesiąca na prezydenta Nkrumahę. Podobne przypuszczenia oraz domysły podchwyczone zostały przez wiele pism ukazujących się w innych krajach afrykańskich, a także przez rozgłosie Ghany.

Ambasada NRF w Akrze wypiera się stawianych jej zarzutów. (PAP)

Trudno powiedzieć — pisze w związku z tym artykułem, paryski korespondent PAP — Jan Gerhard — czy ogłoszenie w tej chwili artykułu z powołaniem się wręcz na policyjne źródła informacji, jest tylko dziennikarską publikacją, naprawdę ostrzegawczą, czy też wiąże się z rychłym referendum konstytucyjnym, lansowanym przez de Gaulle'a. Szef państwa francuskiego, nie jeden już raz wykorzystywał obawy „przeciętnego Francuza” przed „niebezpieczeństwem wojny domowej” na swoją korzyść, przeciwstawiając temu „niebezpieczeństwu”, reprezentowaną przez siebie, „stabilizację” i „trwałość władzy”.

Z drugiej jednak strony, pewne jest, że spisek wojskowy OAS istnieje i działa. Wskazują na to, choćby dane z ostatnich tylko dni. Wiadomo więc niezbicie, że zamach na de Gaulle'a zorganizowali wyżsi oficerowie armii francuskiej, choć tylko jeden z nich, pułkownik Bastien-Thiry, został aresztowany. W poniedziałek, oświadczył generał, Massu, wygłosił przemówienie, w którym domagał się amnestii dla oasowców, wywołując tym powszechne oburzenie w całym kraju. W chwili, gdy to przemówienie było wygłaszane, policja aresztowała kierownika generala Fourquet'a. Okazało się, że samochód tego generała był użyty przez bojówkę OAS w zamachu na pocztę w Poissy, 24 lipca. Ani kierowca, ani generał nie uznali za stosowne zasygnalizować tego policyjnie wcześniej. Takich faktów jest znacznie więcej i przynosi je kronika wyczynów oasowskich niemal codziennie. Toteż, jeśli nawet w enuncjacjach „Expressu” nie ma całej prawdy, jest w nich z całą pewnością ta część, która odnosi się do spiskowania oficerskich kół faszystowskich przeciw Republice.

De Gaulle o zmianie konstytucji francuskiej

W czwartek wieczorem generał de Gaulle wygłosił przemówienie transmitowane przez radio i telewizję, w którym poinformował naród francuski o mającej nastąpić zmianie sposobu wyborów prezydenta Republiki i wyjaśnił przyczyny, które skłoniły go do przeprowadzenia tej zmiany.

Powołując się na konstytucję V Republiki (tę właśnie, która powierza wybór prezydenta 80 tys. tak zwanych elektorów i którą z tego powodu chce zmienić) de Gaulle oświadczył, że przynajmniej ona przysądziła Republiki nie tylko funkcję „doradcy i przedstawiciela”, ale „obarczyła go odpowiedzialnością za los Francji i Republiki”.

De Gaulle wyliczył wszystkie atrybuty szefa państwa, by dojść do wniosku, że „jeżeli prezydent Republiki ma skutecznie spełniać swą rolę, musi posiadać pełne i wyrażone zaufanie narodu”. Jeśli chodzi o jego osobę, de Gaulle nie wątpi, że „dzięki przyczynom związanym z historią Francji” zaufanie to posiada. Sprawa jednak przedstawia się inaczej — oświadczył — dla tych prezydentów, którzy przyjdą po nim i „nie będą mieli za sobą wydarzeń o równie wielkim znaczeniu dla narodu”.

Z tego też względu de Gaulle uważa, że „prezydent powinien otrzymać swą misję bezpośrednio od ogółu obywateli” (tzn. z całkowitym pominięciem parlamentu i innych wybieralnych reprezentantów narodu, jak np. radnych miejskich) i że w tym sensie należy zmienić obecną konstytucję.

W ostatniej części swego przemówienia de Gaulle usiłował przedstawić praktykę referendum jako „zgodną z konstytucją”, co więcej — jako „najbardziej demokratyczną”. (PAP)

NRD-owskie „Rheinmetalle” będą produkowane w Danii

Interesujące porozumienie, świadczące o szerokich możliwościach współpracy gospodarczej między Wschodem a Zachodem, zawarte zostało ostatnio między NRD a Danią. Mianowicie znana fabryka maszyn do pisania w NRD „Rheinmetall” zawarła z duńską firmą A/S Olle Bentzen umowę przekazującą jej ostatniej licencji na podjęcie produkcji maszyn „Rheinmetall” w Danii. Kilku przedsiębiorców duńskich uruchomi produkcję tych maszyn na zasadzie drobnych kooperantów, a w Kopenhadze znajdować się ma jedna wielka fabryka montażu maszyn.

W pierwszym stadium wytwarzać się będzie 60 tys. maszyn rocznie tj. tyle, ile produkowano dotychczas w Berlinie. Umowa pozwoli NRD przerzucić zwolnioną siłę roboczą i park maszynowy na rozszerzenie asortymentu produkowanych maszyn biurowych. (PAP)

Po Belgradzie — Poznań

Lekkoatletyka non-stop

Jeszcze nie ochłoneliśmy po emocjach belgradzkich mistrzostw Europy, a już czeka nas nowa, solidna porcja lekkoatletycznych wrażeń. Zawodnicy ledwo zdążyli wypocząć do domu. Zamiast zasłużonego wypoczynku po trudnych bojach z najlepszymi w Europie, zamienili jedynie dresy reprezentacyjne na klubowe i wybrali się w podróż do Poznania. Dzisiaj i jutro na dwóch poznańskich stadionach, dwanaście zespołów lekkoatletycznych I i II ligi walczyć będzie o drużynowe mistrzostwo.

Najciekawszym niewątpliwie akcentem będzie walka 6 czolowych zespołów o tytuł drużynowego mistrza Polski na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego. Obok gospodarzy zawodów poznańskiego AZS (zajmującego aktualnie 5 miejsce) zobaczymy zawodników Zawiszy Bydgoszcz, Legii i Gwardii Warszawa, AZS Kraków i Górnik Zabrze. Warto przypomnieć, że te drużyny posiadają w swych szeregach większość reprezentantów Polski, którzy tak świetnie spisali się na ostatnich mistrzostwach Europy.

Wiele pojedynków zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. W biegu na 100 m mężczyzn zobaczymy m. in. Juskowiaka i Sykę z Zawiszy, Folka i Figurskiego z Legii, Zielińskiego i Karca z Gwardii. Na tym samym dystansie w konkurencji kobiecej walczyć będzie mistrzyni Europy (80 m p. pl.) Teresa Ciepla (Zawisza) z pozostałymi konkurentkami: Sobottowa AZS Kraków, Piątkowska Legia, Górecka Górnik. W tym doborowym towarzystwie pobiegnie Majewska z poznańskiego AZS, legitymująca się w tym roku czasem 12,2. Bieg na 400 m to rewia największych polskich asów w tej dyscyplinie: Badeski Legia, Kowalski Zawisza, Swatowski i Maciąg Legia, Wolf AZS Kraków, Annaszewski Gwardia i Syka Zawisza.

Podpora Górnik w trójskoku będzie aktualny mistrz Europy Józef Schmidt, a obok niego zobaczymy na skoczni Malcherzyka z Legii, Jaskólskiego z Zawiszy, Polańskiego z Gwardii oraz Dobrowolskiego i Kuźmińskiego z poznańskiego AZS-u. Konkurentami wicemistrza Europy Barana na 800 m będą Brzuskowski i Jerzy z Zawiszy, Maciąg z Legii oraz Kewalczyk i Grzeszczuk z poznańskiego AZS-u.

Ogółem pierwszego dnia odbędzie się 16 konkurencji w tym sztafety 4x100 m kobiet i mężczyzn. Początek zawodów dzisiaj o godz. 16, a w niedzielę o godz. 15.30.

W tym samym czasie na stadionie Warty im. 22 Lipca spotyka się szereg zespołów II ligi. Są to AZS i Społem Łódź, Olsza Kraków oraz Energetyk, Orkan i Warta Poznań. Początek zawodów dzisiaj o godz. 15.45 a w niedzielę o godz. 10.

Kibice poznańscy mają więc nie lada ucztę. Niestety, przesłania nas już taki pech, że albo przez wiele miesięcy w ogóle się o

nas nie pamięta, albo od razu mamy dwa gryzby w barszczu. Przecież pojedynki II-ligowców wcale nie musiał się odbywać po trudnych bojach z najlepszymi w Europie, zamienili jedynie dresy reprezentacyjne na klubowe i wybrali się w podróż do Poznania. Dzisiaj i jutro na dwóch poznańskich stadionach, dwanaście zespołów lekkoatletycznych I i II ligi walczyć będzie o drużynowe mistrzostwo.

Hokeiści przed najcięższym meczem sezonu

Hokeiści na trawie, podobnie jak przedstawiciele wielu innych dyscyplin sportowych, ubiegających się o start na Igrzyskach Olimpijskich w 1964 r. w Tokio, prowadzą od dłuższego czasu przygotowania.

Zieloni hokeistów, po ostatnim występie w Danii, gdzie odnieśli dwa zwycięstwa, jedno nad reprezentacją tego kraju 4:3 i nad drużyną Kopenhagi 4:1, stają przed najtrudniejszym zadaniem bieżącego roku. 29 września na stadionie im. „22 Lipca” w Poznaniu dojdzie do atrakcyjnego międzypaństwowego spotkania pomiędzy NRF i Polską.

Przeciwnik jest bardzo silny. W dotychczasowych, czterech rozegranych pojedynkach, nasi reprezentanci zeszli z placu boju pokonani. Niemcy — kilkakrotnie zdobywcy olimpijskich medali, przybędą do Polski samolotem 28 bm. w godzinach wieczornych. Zamieszkają w Hotelu Bazar, gdzie również przygotowano ze strony PZHT kwatery dla dwóch czechosłowackich sędziów.

Jak wiele wagi przywiązują do tego spotkania zagraniczni działacze tej dyscypliny, świadczy fakt, że swój przyjazd na ten mecz zaanonsowało trzech przedstawicieli z NRF oraz trener drużyny hiszpańskiej, który obserwował nasz zespół podczas zwycięskiego turnieju we włoskiej miejscowości Macerata.

PZHT w związku z przygotowaniem zawodników do spotkania z Niemcami, organizuje zgrupowanie (od 25 bm) na terenie Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego w Poznaniu przy ul. Chwiałowskiego, na które powołano 18 hokeistów.

Sobotnie i niedzielne mecze I-ligowców, w których występują najbardziej zaawansowani gracze obserwowane będą przez specjalnie wyznaczonych trenerów.

Terminarz przewiduje następujące mecze: sobota 22. 9: Grunwald-Warta, MKS-Sparta, Start-Stella, Polonia-Rzemieślnik, Zagłębie-AZS i Siemianowiczanka-Iskra oraz w niedzielę 23 bm: Siemianowiczanka-AZS, Zagłębie-Iskra, Grunwald-MKS, Sparta-Warta, Start-Rzemieślnik i Stella-Polonia.

Przedownika w tabeli rozgrywek KS Warta czekają więc dwa najtrudniejsze mecze. Również nietawie są mecze Grunwaldu.

Kreglarze wielkopolscy rozpoczynają mistrzowskie boje

Po jubileuszowych turniejach kreglarskich Warty Poznań, leżycyńskiej Polonii i ostatnio Lecha — z okazji 40-lecia wielkopolscy kreglarze rozpoczynają swoje doroczne rozgrywki o mistrzostwo I i II ligi.

W turnieju kolejarzy uczestniczyły wszystkie zespoły naszego województwa. Pierwsze miejsce przypadło Jubilatowi przed Wartą, Energetykowi, Lechem II, Śremskim KS, Leszczyńską Polonią, Gromem Gostyni, Pogonią Śmigiel oraz drużynami gostyńskiego Startu i Kani. Indywidualnie najwięcej punktów uzyskał M. Zelazny i R. Lewandowski oboje z Lecha przez A. Korczem z Warty.

Obecnie przez okres miesięcy zimowych odbywać się będą na kregielniach w Poznaniu, Lesznie, Śremlu, Gostyniu i Śmigielu zawody mistrzowskie. Wzorowa kregielnię posiada Kościan. Dlaczego kreglarze tego ośrodka nie włączają się do rozgrywek? (P)

Milczenie, które wiele mówi

Wysiłek nad utrzymaniem pokoju, wezwaniom działaczy społecznych i intelektualistów, działaniu milionów ludzi, towarzyszą od czasu do czasu apele głowy Kościoła Katolickiego — papieża Jana XXIII. I trzeba to uważać za pewne novum, zważywszy, że przed drugą wojną światową w walce całej postępowej Europy o utrzymanie pokoju, przeciwko niebezpieczeństwu wojny — zabrakło głosu papieża.

Rok 1935 przyniósł wydarzenia, które wyraźnie już zapowiadały tragiczną przyszłość narodów europejskich. Państwa faszystowskie zaczynały przechodzić do ekspansji politycznej na zewnątrz. W 1935 r. legiony faszystowskich Włoch wkroczyły do Abisynii. Cały niemal świat potępił zbrodniczą agresję, ale w świątyniach włocy księża i biskupi odprawiali msze za powodzenie łupieżczej wyprawy. Kampanii militarnej i modom w kościołach wtórował papież, Pius XI apelami o zakończenie konfliktu, przemówieniami o okropnościach wojny — agresorów jednak nie potępił. 27 sierpnia 1935 r., w przemówieniu wyłożył wreszcie swoje i Stolicy Apostolskiej stanowisko w sprawie wojny, agresji, rozpaczliwej obrony podbijanego narodu. „Jeśli potrzeba ekspansji — mówi — jest faktem, z którym trzeba się liczyć, to prawo obrony posiada granice i hamulce, których trzeba przestrzegać, aby obrona nie stała się karygodną”. A przecież Abisynijczycy byli chrześcijanami od wielu wieków. Kościół jednak godził

się z podbiciem chrześcijańskiego narodu w interesie faszyzmu, z którym się związał i w którego sile i powodzeniu widział urzeczywistnienie swoich celów.

Z pierwszej próby faszyzm wyszedł zwycięsko. Podjął drugą — w Hiszpanii. Tu również na tym przedpolu II wojny światowej spotkał się z przychylnym poparciem i zachętą Watykanu.

W roku tragedii wrześniowej — 1939 — papieżem został kardynał, Eugenio Pacelli — Pius XII. W czasie prawie 6-letniej, krwawej tragedii Europy, jego wystąpienia odznaczały się wyjątkowym spokojem i patetycznymi opisami okrucieństw wojny. Narody całej niemal Europy cierpiały wskutek barbarzyństwa hitlerowskiego, strumieniami lała się krew. Ludność cywilna obszarów okupowanych — wbrew wszelkim konwencjom międzynarodowym, dręczona była i niszczone masowo. Straszliwe zbrodnie katów z trupimi czaszkami niszczyły całe narody. Z Watykanu nie tylko nie ogłoszono ekskomuniki, ale nie padło ani jedno słowo, potępiające hitleryzm...

Skończyła się nie tak, jak wyobrażały sobie koła polityczne świata kapitalistycznego, a wśród nich również watykańskie. Rozpadły się Niemcy hitlerowskie i zawalily się Włochy Mussoliniego, popierane przez najwyższych zwierzchników Kościoła. Na czoło zwycięzców wysunął się Związek Radziecki, powstały nowe państwa socjalistyczne.

I wtedy, kiedy ze współistnienia narodów w walce z hitleryzmem zrodziły się szanse zbudowania trwałego pokoju — rozpętała została zimna wojna, przeciwko krajom socjalistycznym. Watykan stanął po stronie jej inicjatorów, Pius XII i najbardziej konserwatywne koła kurii rzymskiej liczyły się z możliwością konfliktu światowego, mając nadzieję, że mógłby on doprowadzić do usunięcia prześladowców — ich zdaniem — „zarazy”, jaką dlań stanowił system socjalistyczny.

Ale na szczęście, nie tak potoczyły się losy świata. System socjalistyczny stał się potęgą, wywierającą ogromny wpływ na rozwój wydarzeń. Zmarł zarazem kościelny orędownik krucjat antykomunistycznej — Eugenio Pacelli.

Koła watykańskie zaczynały jednak coraz bardziej rozumieć fałszywość rachub na zniszczenie socjalizmu i pojmować grozę, jaką łączy się z rozpętanem nowej wojny. Z ust najwyższego dostojnika Kościoła Katolickiego, Jana XXIII, wychodzą apele o porozumienie w sprawie trwałego pokoju. 81-letni papież w momentach ważnych wydarzeń, dorzuca swój głos, wzywając do współpracy i porozumienia. Tak było np. w okresie rozmów premiera Chruszczowa z Eisenhowerem.

Papież zrozumiał, że obecnie szaleństwem byłoby wypowiadanie się za zaostrzeniem sytuacji międzynarodowej. Wojna nie przyniosłaby realizacji żadnych nadziei Kościoła, stano-

wić również dla niego katastrofę. Nie można otwarcie występować przeciwko systemowi socjalistycznemu, który wywiera tak doniosły i oczywisty wpływ na bieg dziejów.

Patrząc jednak trzeźwo na te wydarzenia, raz po raz ich wartość i znaczenie obniżają wypowiedzi takich czy innych osobistości, które nie potrafiły się wyleczyć z nadziei na „antykommunistyczną krucjatę”. Gdy prezydent Włoch pojechał do Moskwy, przeciwko wizycie tej wystąpił jeden z najważniejszych kardynałów kurii rzymskiej — Ottaviani. Gdy premier Chruszczow był w Ameryce, modłom papieża o powodzenie rozmów towarzyszyły gromkie, awanturnicze enuncjacje kardynałów: Lercaro, Cushinga i Spellmana, wymierzone przeciwko rozmowom.

Historia, nawet ta niedawna, nie przynosi sternikowi Piotrowi nawy chłuby — zbyt często kierowali się względami politycznych interesów, taktyki poparcia dla imperializmu. Wierzący i niewierzący mają prawo oczekiwać od zbliżającego się soboru wypowiedzenia ważkich zdań w tak doniosłej sprawie zachowania pokoju. Związkiem wierzących i niewierzących polskiego społeczeństwa oczekuje wypowiedzenia się hierarchii katolickiej w Polsce. Jak dotąd, zachowuje ona postawę osobliwego neutralizmu, jakby traktowała otwarcie wypowiedzenie się za pokojem, za rozbrojeniem, za współpracą między narodami, jako gest sympatii dla obozu socjalizmu, z którego przemożnym wpływem na losy świata, nie chce się pogodzić.

A mileczenie w tak fundamentalnej, obchodzącej również najwyższą całą ludzką sprawę, nie jest spełnieniem obowiązków, jakie każdy Polak ma wobec swojej Ojczyzny. (Włoc)

X Targi Krajowe

Kto, komu i dlaczego?

Miałem dziwny sen. Wydawało mi się że jestem w znanej wsi Z — słynnej w naszym regionie z doskonałych upraw, wielkiego ośrodka hodowlanego PGR i kółka rolniczego dysponującego zestawem 19 nowoczesnych maszyn.

Wizja pierwsza: okres żniw. Na dworze siał deszcz. Z okna gospody obserwuję rolników zebranych przy nowym dużym kombajnie. Każdy z nich ubrany jest w mocny, praktyczny a zarazem wygodny nieprzemakalny — płaszcz z kapużą. Po chwili wchodzi do gospody. Płaszcz wędruje na wieszaki w kacie sali. Nie wierzę oczom. Rolnicy mają na sobie oryginalne modne ubrania robotnicze, spodnie z dwoma widocznymi kieszeniami — podobne do „farmerek”, bluzy spite przy końcach rękawów małymi kłami. Buty wysokie — jakieś inne niż dawne gumaki.

Wizja druga: Wieś podobna do Z. Przez rozmokłą polną drogę wraca z roboty kilku rolników. Strugi deszczu ociekają po zmitych watawnych „fufajkach”. Wchodzi do gospody. Z przemokniętych i przepoconych kurtek unosi się charakterystyczny zapach. Jeden z przybyłych zdejmując nieforemne buty i wylewa z nich wodę. Nogi owija w zapasowe oście.

— Znowu będzie cie Krawczyk łamało w krzyżach — ktoś przerywa milczenie. Rozmowa trwa jeszcze chwilę. Obraz powoli się zaciera.

Wizja trzecia: Sala konferencyjna Zjednoczenia X. Za długim stołem siedzą znani inżynierowie, technicy, członkowie aktywni gospodarstwa. Sa ubrani nienagannie.

Przewodniczący zebrania mówi:

— Mamy jeszcze do rozpatrzenia projekt z zakładów T. Chodzi o rozpoczęcie produkcji odzieży ochronnej dla rolników i miękkich, impregnowanych płaszczy. Chyba nie ulega wątpliwości, że to wniosek słuszny. W nawale zadań zapomnieliśmy, że 50 proc. obywateli kraju to mieszkańcy wsi. Dokumentacja techniczna produkcji gotowa. W planie na rok... itd.

Wielej nie słyszałem. Ze snu wyrwał mnie dźwięk budzika. Czas wstawać. Ach prawda, którego my dzisiaj mamy? 20 września 1962 roku. Połowa X Jubileuszowych Targów Krajowych już minęła. Dziś znowu kilka konferencji prasowych. Dyskusje z wystawcami itd. Postanowiłem spóbować. A nuż coś się znajdzie. Sen snem a życie zyciem. Targowa wędrowka nie przyniosła jednak spodziewanych rezultatów. Na wystawie problemowej p. n. „Drobną wytwórczość dla wsi” ujrzałem tylko komplety różnych maszyn narzędzi rolniczych — nie przeczę, wiele nowoczesnych i bardzo przydatnych w każdym gospodarstwie. Ale chyba sam problem „dla wsi” został zbyt wąsko — wycinkowo potraktowany. W pawilonie spółdzielczości na ekspozycji „kobieta pracująca” też — poza robotycznymi fartuchami — trudno było się dopatrzyć odzieży dla kobiet pracujących na roli. A jest ich przecież немало.

W przemyśle obuwniczym postęp duży. Mamy już piękne i tanie buciki męskie tzw. kamazje, są wygodne wizytowe lakiery (odznaczane medalami TK), półbuty sportowe, turystyczne itp. Dla pań z kolei modne „szpileczki” i „holenderki” z wydużonymi noskami. Ale trudno doszukać się praktycznego obuwa — choćby tzw. saperek dla rolników.

Czy wobec tego na wsi nadal ma królować deformujący nogi, niewygodny gumiak? Przypuszczam. Przemysł chemiczny ma już pewną namiastkę obuwa robotniczego. Prezentuje w swym pawilonie m. in. nowy typ obuwa dla rybaków morskich wyłożonego wewnątrz mikroperforowaną taśmą (cena 176 zł). Podobno obuwy to może być z powodzeniem używane przez leśników i służbę drogową. Są także dwa

typy obuwa dla ogrodników. To już coś.

W czasie dalszej wędrowki targowej dotarłem do stoiska Spółdzielni Pracy Inwalidów z Grodziska Mazowieckiego. Zainteresowały mnie białe bawełniane rękawiczki z napisem: ognioochronne. A więc może trafiliem na ślad. Widać myślą o ochronie pracy i człowieka. Inwalidzi sami mają zresztą wiele przykrych doświadczeń i potrafią lepiej zrozumieć...

Prezes Stanisław Dolata wyjaśnił, że na rękawiczki ochronne jest duże zapotrzebowanie rynku. Są one nasycone specjalnym roztworem przeciwpalnym. Bardzo przydatne w przemyśle elektrotechnicznym przy wyrobie lamp. Całą produkcję rękawiczek na ten rok i połowę przyszłego sprzedano. Transakcje spółdzielni produkującej również rajstropy i różnego rodzaju tkaniny, przekroczyły wartościowo 8 mln. zł. Ale to nie wszystko. Zakłady wytworze grodzkiej spółdzielni są w trakcie rozbudowy i już w roku przyszłym zwiększą produkcję o 15 proc.

Przystąpimy także — mówi prezes Dolata — chyba jako pierwsi w kraju, do wyrobu tkanin impregnowanych, nadających się do produkcji odzieży roboczo-ochronnej dla rolników. Będzie to tkanina elastyczna i trwała. Wszystko jest już w stadium technologicznego opracowania. Możemy rozmówcy uściśnić serdecznie dłoń. Nareszcie ktoś daje początek.

Podezsa konferencji prasowej przemysłu odzieżowego zadane pytanie jak wygląda sprawa przygotowania produkcji popularnej odzieży roboczej dla rolników. Odpowiedź brzmiała: „Istotnie to ważny problem, ale na razie jest jeszcze w sferze wzornictwa. Być może pokażemy coś na przyszłej giełdzie odzieżowej”.

A więc?

JANUSZ ŁYSZYK

W ostatniej dekadzie sierpnia odbyły się niemal równocześnie rozpoczęte, dwie wielkie gry wojenne: manewry sił morskich NATO we wschodniej części północnego Atlantyku oraz manewry Bundesmarine przy udziale sił duńskich w zachodniej i środkowej (?) części Bałtyku. W manewrach atlantyckich, nazwanych kryptonimem „Riptide III”, wzięły udział zespoły okrętów amerykańskich, brytyjskich i francuskich, w tym pięć nowoczesnych lotniskowców z największym „Enterprise” o napędzie atomowym na czele, oraz operujące z baz lądowych lotnictwo brytyjskie, francuskie i symboliczne zapewne ilościowo — portugalskie.

Miało ono zadanie przeciwstawić się zaokrętowanemu na lotniskowcach najnowocześniejszym bombowcom odrzutowym typu A IV J „Vigilante” i użytym do ich osłony myśliwców F 4A „Phantom”. Ponadto przeciwko „niebieskiej” flocie „pomarańczowi” rzucili do akcji okręty podwodne z myślą o nieszkodliwym lotniskowców i pozabawienia jej w ten sposób zarówno istotnych atutów ofensywnych, jak i najważniejszych elementów obrony.

Jedenastodniowe manewry bałtyckie Bundesmarine, mające zadanie wykazania gotowości systemu powołanego do „obrony” Jutlandii i cieśnin duńskich (stąd ich nazwa „Doorkeeper”, co znaczy odźwierny), nie miały na pozór, ale tylko na pozór, nic wspólnego z ćwiczeniami „Riptide III” poza tym, oczywiście, że jedne i drugie tematem swym wymierzone były na wschód.

Trudno powiedzieć, czy tylko przypadek sprawił, że manewry Bundesmarine odbyły się akurat w tym samym czasie, co wielkie ćwiczenia atlantyckie sił morskich

Przedkongresowe postulaty

Z dyskusji na plenum WKZZ

W październiku odbędzie się V Kongres Związków Zawodowych. W Wielkopolsce zakończyła się już kampania wyborcza, poznańskich związków będzie reprezentować na Kongresie 60 delegatów. W toku zebrania przedkongresowych a i obecnie jeszcze, delegatów obarcza się tysiącem spraw do załatwienia. Spraw ważnych i mniej ważnych, możliwych do załatwienia w zakładzie.

Trudno orzec, czy te sprawy dojrzały na tyle, by wejść pod obrady Kongresu. Realizacja wspomnianych postulatów wymaga zgromadzenia olbrzymich środków materialnych, a wiadomo, że nasz minister finansów nie ma łatwego życia. Natomiast jest pewne, że Kongres nie będzie rozpatrywał spraw w rodzaju dlaczego w zakładzie „iks” nie powołano do dziś komisji rozjemczej, a w zakładzie „igrek” palaczkowi nie wypłacają premii za oszczędność węgla. Sprawy tego typu mogą i powinny być rozpatrywane i załatwiane tu na miejscu.

Jest jednak szereg spraw, których na miejscu rozwiązać się nie da, które wymagają załatwienia przez ministerstwo i zarządy główne związków zawodowych. Do takich spraw zaliczyć należy choćby przestrzeganie 8-godzinnego dnia pracy w handlu i gastronomii a także inne, o których mówiono w przedkongresowej dyskusji w zakładach i na ostatnim plenum WKZZ. Na przykład:

W całym kraju nie rozwiązano do dziś problemu dobrej wentylacji i klimatyzacji fabryk. Na licznych zebraniach związkowych ludzie skarżą się na nadmierne stężenie gazów i oparów kwasów w powietrzu. Ostatnio poznańscy związkowcy zwrócili się do Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego z wnioskiem o wydzielenie jednego zakładu dla produkcji tych urządzeń. Postulat poznańskich związkowców powinien wesprzeć swoim autory-

63-metrowy tramwaj

W listopadzie na ulice przedmieścia Budapesztu wyruszy pierwszy prototypowy tramwaj o długości 63 metrów i rozwijający szybkość 70 km/godz. Pomiędzy o z łatwością 400 osób. W roku 1964 po przedmieściach stolicy Węgier będzie już kursować 17 tego rodzaju szybkojeżdżących środków lokomocji miejskiej. Do tramwaju będzie można dołączyć dodatkowe wagony, wówczas cały skład zabierze 2 tys. pasażerów.

Kryptonim „odźwierny”

Po bałtyckich manewrach Bundesmarine

NATO. Ale z pewnością nie było rzeczą przypadku ani to, że dowództwo Bundesmarine postarało się nadać im bogatą oprawę i odpowiednio zrekłamaować jako ważny krok na drodze do wzmacniania potencjału obronnego Zachodu, ani też to, że w okresie bezpośrednio poprzedzającym zachodniomorskie flota powiększyła się o kilka nowych ważnych dla jej rozwoju okrętów, ani wreszcie to, że równocześnie doszło do ważnych wypowiedzi prasowych na temat roli i znaczenia Bundesmarine oraz konieczności posiadania przez nią jeszcze silniejszych, większych i liczniejszych niż dotąd okrętów. Wszystko to w sumie sprawiło bowiem, że Bundesmarine znowu stała się przedmiotem zainteresowania zachodnioeuropejskiej opinii publicznej.

Otóż ćwiczenia te, odbywające pod przewodnim mottem „obrony wyjść z Bałtyku na Zachód”, mają po raz nie wiedzieć który przypomnieć tam o dwóch sprawach. Primo, że rejon cieśnin duńskich jest jedną z kluczowych pozycji „obronnych” NATO przed rzekomą ekspansją sił bloku socjalistycznego i że obrona cieśnin jest zagadnieniem pierwszorzędnej, kapitalnego wprost znaczenia. Secundo, że do wypełnienia tego zadania Bundesmarine wciąż jeszcze nie dysponuje ani odpowiednią flotą, ani lotnictwem morskim, a wiadomo, że właśnie Bundesmarine stanowi trzon wspólnych zachodniomorskich sił morskich NATO w rejonie cieśnin i wschod-

nego Bałtyku, w skrócie zwanych COMBALTAP. (Ich dowódca został niedawno wiceadmirałem Gerhard Wagner, kiedyś prawa ręka Dönitza w kwatery głównej Hitlera, a ostatnio dowódca połączonych sił morskich NATO Morza Północnego, tzw. grupy „Srodek”). Stąd zaś wypływa jasno tylko jeden wniosek: Bundesmarine musi otrzymać jeszcze więcej okrętów, i to okrętów większych, silniejszych i jeszcze lepiej uzbrojonych niż dotąd. Dlatego uporczywe starania o przekroczenie granicy 3000 ton, limitującej dotąd wyporność zachodniomorskich okrętów wojennych, i zniesienie wszelkich ograniczeń co do rodzajów uzbrojenia tych okrętów, czyli dążenie do pełnego ich uzbrojenia w broń rakietowo-nuklearną. I to jest główny cel, do którego zmierzają propagatorzy pełnej rozbudowy Bundesmarine w imię „obrony” Zachodu.

Jednym zaś z etapów drogi do tego celu były niedawne manewry bałtyckie i towarzyszący temu akompaniament propagandy. Ale manewry te, nie wiedzieć zresztą czemu nazywane jesiennymi, skoro rozgrywane były u schyłku lata, nabrały jeszcze innego, nie zamierzanego przez ich organizatorów wydźwięku politycznego. Wpłynęły zaś na to dwie okoliczności. Pierwsza, że odbyły się one równo 23 lata przed inną podobną wyprawą floty niemieckiej na Morze Bałtyckie, druga zaś, że objęły nie tylko rejon cieśnin duńskich i bezpośrednio do nich przyległych wód zachodniej części Bałtyku, ale i

Samochody z PKO czekają

Najbliższe losowanie samochodowych książeczek oszczędnościowych PKO odbędzie się 26 października br. Wezmą w nim udział posiadacze wszystkich książeczek założonych do końca czerwca br. Na oszczędzających w województwie poznańskim czeka 26 samochodów.

Następne z kolei losowanie samochodów odbędzie się w styczniu 1963 roku. Wezmą w nim udział wszyscy ci, którzy już posiadają książeczki samochodowe oraz ci, którzy założą je jeszcze do końca września br. Książeczki te zakładają można we wszystkich oddziałach i agencjach PKO oraz w większych urzędach pocztowych. Mieszkańcy Poznania zaś, mogą skorzystać z czynnych w niedzielę — 23 i 30 września w godzinach 10-12 okienek PKO przy Pl. Wolności, gdzie zainteresowany otrzyma szczegółowe informacje.

Przypominamy, że wysokość wkładu na książeczkę samochodową PKO wynosi 6.000 lub 9.000 złotych. (na)

PIOTR CHOJNACKI

Nowe filmy — wielcy aktorzy

Emocje na październik

Po niezbyt atrakcyjnym programie wrześniowym — następny miesiąc przyniesie wiele emocji miłośnikom kina. W październiku wchodzi na ekrany 14 nowych filmów, w tym dwa polskie. Są to: „O dwóch takich, co ukradli księżkę” — reż. Jana Batorskiego, „Mężczyźni na wyspie” — reż. Jana Laskowskiego.

Pierwszy z nich to oczywiście adaptacja popularnej powieści Kornela Makuszyńskiego. Z pewnością film ten będzie się cieszył takim samym powodzeniem jak ekranizacja „Awantury o Basie” i „Szatana z siódmej klasy” — również według tego autora. Fantastyczne przygody dwóch braci — bliźniaków Jacka i Placka ze wsi Zapieć, niewątpliwie będą śledzone z zapartym tużem przez młodocianych widzów. Film realizowany jest w kolorze na szerokim ekranie. W głównych rolach występują bracia bliźniacy: Lech i Jarosław Kaczyńscy.

Jana Laskowskiego znamy dotychczas jako współtwórcę „Ostatniego dnia lata” i świetnego operatora. Obecnie zaadaptował on dramatem obyczajowym „Mężczyźni na wyspie”. Bohaterami filmu są kosiarze i piękna kobieta, która przyjechała z miasta na wypoczątek. Premiera oczekiwana jest z dużym zainteresowaniem.

W październiku zobaczymy wręcz od dawna zapowiadaną II serię „Zmartwychwstania”, według arcydzieła Lwa Tołstoja, w reżyserii Michała Szewajera. O ile w pierwszej części centralnym tematem akcji był sąd nad Masłowem, a realizatorzy próbowali dać odpowiedź na pytanie kto winien — to druga seria zajmuje się parą bohaterów i przemianami w ich psychice. Zróżnicowane miejsce akcji, świetne kreacje Tamary Sieminy i Eugeniusza Matwiejewa w roli Kati i Niechłudowa — czynią ten film bardzo interesującym.

W październiku zobaczymy wręcz od dawna zapowiadaną II serię „Zmartwychwstania”, według arcydzieła Lwa Tołstoja, w reżyserii Michała Szewajera. O ile w pierwszej części centralnym tematem akcji był sąd nad Masłowem, a realizatorzy próbowali dać odpowiedź na pytanie kto winien — to druga seria zajmuje się parą bohaterów i przemianami w ich psychice. Zróżnicowane miejsce akcji, świetne kreacje Tamary Sieminy i Eugeniusza Matwiejewa w roli Kati i Niechłudowa — czynią ten film bardzo interesującym.

W październiku zobaczymy wręcz od dawna zapowiadaną II serię „Zmartwychwstania”, według arcydzieła Lwa Tołstoja, w reżyserii Michała Szewajera. O ile w pierwszej części centralnym tematem akcji był sąd nad Masłowem, a realizatorzy próbowali dać odpowiedź na pytanie kto winien — to druga seria zajmuje się parą bohaterów i przemianami w ich psychice. Zróżnicowane miejsce akcji, świetne kreacje Tamary Sieminy i Eugeniusza Matwiejewa w roli Kati i Niechłudowa — czynią ten film bardzo interesującym.

W październiku zobaczymy wręcz od dawna zapowiadaną II serię „Zmartwychwstania”, według arcydzieła Lwa Tołstoja, w reżyserii Michała Szewajera. O ile w pierwszej części centralnym tematem akcji był sąd nad Masłowem, a realizatorzy próbowali dać odpowiedź na pytanie kto winien — to druga seria zajmuje się parą bohaterów i przemianami w ich psychice. Zróżnicowane miejsce akcji, świetne kreacje Tamary Sieminy i Eugeniusza Matwiejewa w roli Kati i Niechłudowa — czynią ten film bardzo interesującym.

W październiku zobaczymy wręcz od dawna zapowiadaną II serię „Zmartwychwstania”, według arcydzieła Lwa Tołstoja, w reżyserii Michała Szewajera. O ile w pierwszej części centralnym tematem akcji był sąd nad Masłowem, a realizatorzy próbowali dać odpowiedź na pytanie kto winien — to druga seria zajmuje się parą bohaterów i przemianami w ich psychice. Zróżnicowane miejsce akcji, świetne kreacje Tamary Sieminy i Eugeniusza Matwiejewa w roli Kati i Niechłudowa — czynią ten film bardzo interesującym.

W październiku zobaczymy wręcz od dawna zapowiadaną II serię „Zmartwychwstania”, według arcydzieła Lwa Tołstoja, w reżyserii Michała Szewajera. O ile w pierwszej części centralnym tematem akcji był sąd nad Masłowem, a realizatorzy próbowali dać odpowiedź na pytanie kto winien — to druga seria zajmuje się parą bohaterów i przemianami w ich psychice. Zróżnicowane miejsce akcji, świetne kreacje Tamary Sieminy i Eugeniusza Matwiejewa w roli Kati i Niechłudowa — czynią ten film bardzo interesującym.

ANTONI PROCH

Najlepsi w upowszechnianiu kultury

Dziś w Szamotułach, podczas centralnej uroczystości otwarcia nowego sezonu pracy kulturalno-oświatowej, nastąpi wręczenie wojewódzkich nagród za upowszechnienie kultury. Otrzymał je: Zjednoczenie Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych — Wielkopolski Związek Śpiewaczy, zespół redakcyjny „Ziemi Kaliskiej”, Harcerski Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Chodzieskiej, Antoni Janiszewski — dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej w Zbąszyniu, pow. Nowy Tomyśl, Marian Niedźwiedziński — kierownik Szkoły Podstawowej w Krzycku Wielkim, pow. Leszno.

Prezes Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego — Witalis Dorożala

Wielkopolski Związek Śpiewaczy ze wszystkich związków należących do Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych skupia największą ilość chórów, wykazał też swoje zdolności organizacyjne przeprowadzając w Poznaniu dwa festiwale chórów polskich, ostatni zgromadził ponad 10 tysięcy śpiewaków z kraju i ze świata. Do najważniejszych zadań, które realizuje pomyślnie, zaliczyć należy szkolenie dyrygentów i utrzymywanie z nimi stałych kontaktów oraz odnawianie repertuaru. Blisko 80 procent tego repertuaru — to pieśni, które tyle co wyszły z pracowni kompozytorskich lub do tego czasu nie były znane, a melodyjnością swoją i treścią zasługują na upowszechnienie.

Wielkopolskie zespoły śpiewacze chlubią się wieloletnimi tradycjami, a kilka z nich należy do najlepszych w kraju. Dzisiejsza nagroda przyznana naszemu Związkowi z jednej strony jest dużym uznaniem dla naszej działalności, a z drugiej strony zachętą dla 10-tysięcznej rzeszy członków do dalszej służby w życiu kulturalnym. (jp)

„Ziemia Kaliska”

Redaktora naczelnego pisma-laureata, „Ziemi Kaliskiej” nie zastajemy niestety w zasięgu telefonu redakcyjnego.

Rozmowę „z okazji” przeprowadzamy zatem z zastępcą red. nac. i jednocześnie sekretarzem redakcji Mieczysławem Leniem, który jest również jednym z założycieli pisma.

— Kiedy miejscowe kroniki zanotowały fakt narodzin dzisiejszego laureata?

— Pięć lat temu — 1 maja. Pismo wychodziło wówczas jako miesięcznik, od 1959 roku „Ziemia Kaliska” jest dwutygodnikiem, dysponującym trzema pracownikami etatowymi i trzema ryczałtowymi, no a poza tym pokaźną liczbą współpracowników.

— Wspomniał Pan o organizatorskiej roli Waszego pisma. Jakimi osiągnięciami z tej dziedziny moglibyście się dziś pochwalić?

Centralny festyn spółdzielczy

W niedzielę odbędzie się w Nowym Tomyslu centralny festyn spółdzielczy, zorganizowany z okazji zakończenia ogólnopolskiego konkursu pod hasłem „Kulturalnie — przyjemnie — wesoło”. Jak już informowaliśmy, zaszczyt na pierwszą nagrodę, w wysokości 40 tysięcy złotych, przyznano spółdzielni produkcyjnej Słowo w powiecie nowotomyskim. W konkursie uczestniczyło 120 spółdzielni, w tym z województwa poznańskiego 46, z bydgoskiego 21; inne województwa reprezentowane były zaledwie po kilka placówek.

Na niedzielny festyn zjedzie do Nowego Tomysla około 250 spółdzielców z całego kraju, a także wiele spółdzielczych zespołów artystycznych, reprezentujących powiaty województwa: katowickie, lubelskie, bydgoskie i białostockie.

Uroczystości odbywać się będą na stadionie miejskim; po przemówieniach przedstawicieli władz centralnych i gospodarzy powiatu nastąpią występy zespołów. Organizatorzy imprezy przewidują również zorganizowanie „Zgadzali” na tematy rolnicze, występy artystów poznańskiej „strady”, pokaz mody oraz liczne zawody sportowe.

Po obejrzeniu imprez artystycznych goście ze spółdzielni produkcyjnych innych województw goszczących będą przez spółdzielców nowotomyskich w ich domach, gdzie niewątpliwie znajdzie się okazja do wzajemnej wymiany uwag na temat doświadczeń w pracy. (w)

Redakcja nasza wkłada dużo wysiłków — oczywiście poza normalną działalnością publicystyczną — w próby organizowania życia kulturalnego w różnych środowiskach twórczych Kalisza. Przykładem może być stworzony przez nas, półtora roku temu, Salon Ziemi Kaliskiej, prezentujący dzisiaj już wystawę plastyczną. Dalej — dla pewnej koncentracji środowiska literackiego — zorganizowaliśmy konkurs na opowiadanie, „wyławiając” przy tej okazji jeden młody talent, a mianowicie Ireneusza Popiewskiego, który został laureatem tego konkursu.

Obecnie — wraz z komitetem antyalkoholowym rozpisaliśmy konkurs o związanej z jego działalnością tematyce. Ostatnią naszą akcją była ankieta rozesłana do zakładów pracy, mająca dać nam odpowiedź na pytanie: „Jak dysponuje się tzw. funduszem kulturalnym”.

— Mam nadzieję, że z tym uporacie się m. in. przy pomocy pióra. Powodzenia i gratulacje. (w. ch.)

Harcerski Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Chodzieskiej

— Przy aparacie harcmistrza Zenon Gośliński. Słucham?

— Serdeczne gratulacje na ręce kierownika Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Chodzieskiej, z okazji otrzymania nagrody. Zeche Pan przekazać je również najbardziej zasłużonym w pracy kolegom-instruktorom...

— Dziękuję, zaraz ich przedstawię: przede wszystkim jedną z założycielek zespołu dr. h. n. harcmistrz Klara Budnowska, dalej nasi nauczyciele: Teresa Jutkowiak, Danuta Menke, Antoni Maczyński oraz Rajmund Gronowski z Poznania. Chciałbym tu wymienić również bardzo ofiarnie pomagające nam w pracy matki dwu naszych harcerzy-artystów są to Irena Merkier, nieoceniona garderobiana i Alfreda Sejnowa, która opiekuje się grupą baletową.

— Trzy lata pracy z zespołami dziecięcymi zapisały się zapewne w Waszej pamięci wieloma sukcesami artystycznymi; które występy najlepiej wspominać?

— Przede wszystkim ubiegłoroczny start do występów, wobec delegacji różnych państw, na Międzynarodowym Obozie Pionierów w Cieplach. Dużo radości sprawiło nam również serdeczne przyjęcie przez publiczność na występach z okazji Dni Wrześni, Dni Gniezna oraz Dni Piły. Niemniej mile witały nas zawsze mieszkańcy chodzieskich wsi i miasteczek, którym obecnie prezentujemy program morski przygotowany z okazji uroczystości Gdańska. Do tej pory występowaliśmy wszędzie z repertuarem międzynarodowym; teraz nasz chór, orkiestra dęta i ludowa, balet i zespół recytatorski przygotowują program narodowy, regionalny.

— Gdzie go pokażecie?

— Możemy się już pochwalić pierwszym zaproszeniem zagranicznym. W przyszłym roku w lipcu, w ramach wymiany z Pionierami NRD, pojedziemy na występy do Cottbus i innych miast NRD, natomiast dzieci niemieckie przyjadą na wakacje do nas. (wch)

Antoni Janiszewski — dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej w Zbąszyniu

Nasza szkoła rozpoczęła 12 rok swojej działalności. W tak niedługim okresie przewinęło się przez nią około 1700 uczniów. Każdy z naszych wychowanków przechodzi przez je-

dyną w kraju klasę instrumentów ludowych, którą prowadzi mistrz w tej dziedzinie — Tomasz Śliwa. Specjalizuje się tutaj kilkunastu chłopaków.

Oprócz szkoły miejscowej prowadzimy ogniska muzyczne. Dwa na ziemiach zachodnich: w Babimoście i w Trzecie lu, a w powiecie naszym: w Nowym Tomyslu i w Spółdzielni produkcyjnej w Słownie. Takie samo ognisko zakładamy w Borui Kościelnej, a projektujemy: w Jablonie, Grodzisku i we Lwówku. Dodać muszę, że babimojski chór, prowadzony przez naszego wykładowcę okazał się w tym roku najlepszym na terenie województwa zielonogórskiego. Nasi nauczyciele również prowadzą chóry w Słownie i przy szkole rolniczej w Trzecie lu (także zespół taneczny), służymy też pomocą w pracy artystycznej zbąszyńskim zakładom pracy. Obsługujemy rocznie od 40—50 akademii i innych uroczystości. (jp)

Marian Niedźwiedziński — kier. szkoły podstawowej w Krzycku Wielkim

Ile zespołów prowadzi się w Krzycku Wielkim? Zaraz wyliczę. Dwa zespoły teatralne: młodzieżowy i przy Komitecie Rodzicielskim, dwa zespoły recytatorskie: młodzieżowy i złożony ze starszych, wiejski teatr poezji. W niedługim czasie powstanie jeszcze jeden — dziecięcy teatr poezji.

Zespoły teatralne rocznie wystawiają tu od 6—8 sztuk. Niektóre z nich wymagają długiej pracy przygotowawczej.

Zespoły recytatorskie poszczycić się mogą dużymi sukcesami. W tym roku członek naszego zespołu wszedł do eliminacji centralnych, dziecięcy zespół w r. 1960 uzyskał III miejsce w województwie, wyprzedzili go tylko dwaj indywidualni recytatorzy z innych stron województwa. (jp)



„Osmy bydgoski” Kazimierza Kaczmarka to książka przedstawiająca dzieje Osmej Bydgoskiej Pułki Piechoty, bohaterów jednostki obojętnej Wojska Polskiego, której bojowy szlak prowadził przez walki na przyczółku waleczno-magnuszewskim, przez boje o Warszawę, Bydgoszcz, Wał Pomorski, Kolo-brzeg, nad Odrą, nad Kanalem Hohenzollernów i pod Dęchtow. Pułk też walczył z bandami o utrwalenie władzy ludowej na terenach Lubelszczyzny i Rzeszowszczyzny. Starannie wydana, ilustrowana licznymi fotografiami, dokumentami książka jest kolejną pozycją Wojskowego Instytutu Historycznego przy Wydawnictwie MON.

Książka i Wiedza wypuściła na rynek drugie wydanie niewielkiej książeczki pt. Religia i ja. Składają ją na nią prace: Tadeusza Kotarbińskiego — pt. Przykład indywidualny kształtowania się postawy wolnościowej ścieżki, Leopolda Infelda — pt. Religia i ja oraz Bertranda Russella — pt. Dlaczego nie jestem chrześcijaninem.

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazała się książka pt. Wspomnienia o Bolesławie Prusie, zawierająca zbiór artykułów, których autorami są: Wacław Horodyski, Wiktor Gomułki, Stefan Zeromski, Antoni Słonimski, Janusz Korczak, Artur Oppman i inni. Całość zebrał i opracował Stanisław Fita, redaktor naukowy — prof. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza dr. Zygmunt Szwedkowski.

To samo Wydawnictwo dostarczyło nam nową powieść Władimira Kożewnikowa pt. Taki jest Bałajew, w przekładzie Tadeusza Zeromskiego. Książka ukazuje losy człowieka, który doświadczył wysokiego stanowiska po długiej i trudnej drodze życiowej. Autor widzi w bohaterze człowieka nowego typu na kierowniczym stanowisku. Książka Kożewnikowa wywołała w Związku Radzieckim duże zainteresowanie i wzbudziła dyskusję środowiska literackiego.

Wreszcie trzecia pozycja PIW-u wydana w Klubie Interesującej Książki: Urzędnik skarbowy, wiojskiego współczesnego autora Nino Palumbo, który ukazuje losy zwykłego, szarego człowieka, bez silnego wobec takiego układu stosunków społecznych, który skazuje go wraz z rodziną na węgierkę. Ciekawy obraz stosunków panujących we Włoszech.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ulica Wawrzyńska 1-7 przyjmie do pracy następujących pracowników:

1. inżynierów względnie techników elektryków w charakterze projektantów — system wynagrodzenia akordowy;
2. mistrza elektryka w charakterze kierownika budowy;
3. ślusarzy samochodowych do prac warsztatowych;
4. elektryków do prac w terenie;
5. przyuczonych pomocników elektromontera do prac w terenie;
6. robotników niekwalifikowanych do prac w terenie.

Zgłoszenia przyjmuje pkt. 1 Dział Dokumentacji Technicznej, ulica 27 Grudnia nr 3 — oficyna, pozostałe zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, ulica Wawrzyńska 1-7, pokój 23. K8868

Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych w Poznaniu, ul. Górczyńska 38 — przyjmą do pracy tokarzy i traserów. Omówienie warunków pracy i płacy w Dziale Kadr. K8976

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2, w Poznaniu, ulica Marchlewskiego 128 — zatrudni:

- 20 murarzy,
- 10 lastrykarzy,
- 6 blacharzy,
- 8 malarzy,
- 6 cieśli,
- 80 robotników niekwalifikowanych.

Dla pracowników zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Praca w akordzie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PPBP nr 2, Poznań, ulica Marchlewskiego 128, pokój 309, III piętro. K8982

„Elektroprojekt” Biuro Projektów Przemysłowych Urzędów Elektrycznych Warszawa, Ekspozytura w Poznaniu zaangażuje dalszych pracowników:

- 3 st. projektantów inż. elektryków;
- 5 projektantów inż. elektryków;
- 10 st. asystentów inż. elektryków;
- 10 asystentów inż. elektryków;
- 5 kosztorysantów elektryków;
- 10 kreślarzy.

Reflektuje się na pracowników o wysokich kwalifikacjach. Warunki płacy do omówienia. Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmuje „Elektroprojekt” w Poznaniu, ulica Wrzesińska 10a, tel. nr 712-41. K8990

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ulica Dzierżyńskiego nr 223/229, przyjmą zaraz: tokarzy, frezerów, szlifiery, kowali, wytaczaczy wycuczych, przyuczonych i na przyuczenie: ślusarzy maszynowych, wycuczych oraz robotników maszynowych, do transportu, strażników do Straży Przemysłowej — powyżej lat 18, miejscowych i na dojazd do 50 km — z wynagrodzeniem wg stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej, przy ul. Dzierżyńskiego 223/229, pokój 101. K8995

Inżynierów lub techników rolników z praktyką na stanowiska kierowników gospodarstw, zootechników, agronomów i inspektorów rolnych, oraz kandydatów z odpowiednią praktyką na stanowiska gł. księgowych w gosp. PGR z wykształceniem minimum średnim — zatrudni zaraz Woj. Zjedn. PGR w Olsztynie. Mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Podania wraz z życiorysem kierować względnie zgłaszać się do Wydziału Kadr i Zatrudnienia Woj. Zjednoczenia PGR w Olsztynie, ul. Hanki Sawickiej 29. K9018

Przyuczonych względnie młodszych tokarzy, kierowców, ekonomistów na stanowisko kierownika działu planowania i organizacji oraz księgową, kreślarszą przyjmie zaraz Przeds. Remontu i Produkcji Urzędów Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę, w Poznaniu, ulica Głogowska 127. K9055

Konstruktorów, technologów, tokarzy, ślusarzy maszynowych, stolarzy, pracowników niewykwalifikowanych do rozdzielenia — zatrudni natychmiast Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego w Poznaniu, ul. Sezanieckiej nr 8. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr pod w/w adresem. K9190

Gnieźnieńskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Gnieźnie, ul. Długa 9 — zatrudni od miesiąca września br.:

1. głównego księgowego — z wyższym wykształceniem ekonomicznym i 4-letnią praktyką w księgowości, lub z średnim wykształceniem ekonomicznym i 8 lat praktyki;
2. starszego technologa branży drzewnej lub metalowej z wyższym wykształceniem technicznym i 3 lata praktyki lub średnie wykształcenie techniczne i 6 lat praktyki.

Uposażenie wg układu zbiorowego pracy. Podanie wraz z życiorysem należy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa. K9022

Przedsiębiorstwo Montażowe Urzędów Przemysłowych w Poznaniu — zatrudni natychmiast pracowników o następujących specjalnościach:

- inżynierów - mechaników do Wydziału Organizacji Produkcji i na stanowiska kierowników budów,
- techników - mechaników do Wydziału Organizacji Produkcji,
- inżynierów wzgl. techników budowlanych na stanowiska kierowników budów,
- kierowców z I i II kategorią prawa jazdy,
- operatorów na lekkie sprzęt budowlany i dźwig samochodowy do 3 ton,
- murarzy,
- robotników niewykwalifikowanych.

Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia: Poznań, ul. Słowackiego 13, pokój nr 50. K9026

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Rady Narodowej m. Poznania uruchamia z dniem 1 października 1962 r. DWULETNIA SZKOŁĘ ASYSTENTEK PIELĘGNIARSKICH

(bez internatu)

która mieści się przy Szkole 5-letniego Liceum Medycznego w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 99. Do szkoły tej przyjmuje się kandydatki w wieku od 16—35 lat, posiadające ukończone co najmniej 7 klas szkoły podstawowej. Zainteresowane winny składać podania w Sekretariacie 5-letniego Liceum Medycznego w Poznaniu, przy ulicy Szamarzewskiego 99, w godz. od 9—13 w terminie do końca września 1962 r. Do podania należy dołączyć:

1. życiorys,
2. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
3. metrykę urodzenia,
4. zaświadczenie z miejsca pracy rodziców (względnie opiekunów),
5. zaświadczenie lekarskie,
6. 2 zdjęcia.

Niezależnie od tego z dniem 1 października 1962 r.

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Rady Narodowej m. Poznania uruchamia

ZASADNICZĄ ROCZNĄ SZKOŁĘ ASYSTENTÓW PIELĘGNIARSKICH (bez internatu)

która również mieści się w lokalach 5-letniego Liceum Medycznego, przy ul. Szamarzewskiego 99. Do podania należy dołączyć poza dokumentami wymienionymi powyżej, świadectwo ukończenia IX klasy Szkoły Ogólnokształcącej lub 2-letniej Szkoły Zawodowej. O przyjęciu zdecydować egzamin wstępny z języka polskiego, matematyki i biologii. Termin egzaminu wstępnego zostanie podany w prasie w terminie późniejszym. K9296

Szamotulskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Szamotułach, ulica Powstańców Wielkopolskich 29 — zatrudni zaraz głównego księgowego z wynagrodzeniem podstawowym do 2.700 zł plus 30 proc. premii regulaminowa. Kandydaci winni posiadać wyższe wykształcenie ekonomiczne i 4 lata praktyki w księgowości lub średnie z odpowiednim stażem. Istnieje dogodny dojazd z Poznania. Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa. K8866

Kierownika technicznego branży drzewnej i ewentualnie metalowej — zatrudni natychmiast przedsiębiorstwo w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18762g.

3 ładowaczy do pracy w transporcie, 2 kierowców na ciągniki marki „Ursus”, oraz 3 kierowców na samochody ciężarowe do pracy na miejscu i w terenie — przyjmie Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, Poznań, ul. Gnieźnieńska 63. K9010

Przedsiębiorstwo państwowe zatrudni zaraz zaopatrzeniowca ze znajomością branży spożywczej. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka. Oferty z życiorysem należy składać w Biurze Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla K9096.

Zakład Doskonalenia Zawodowego — Ośrodek Szkolenia Warsztatowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 zaangażuje inżyniera wzgl. technika z dłuższą praktyką na stanowisko głównego mechanika — insp. bhp. K9087

Zakłady Robót Specjalnych we Wrocławiu, ul. Powstańców Śląskich 8 zatrudni natychmiast do pracy na terenie miasta Poznania lub w terenie każdą ilość izolarzy i pomocników do izolacji zimnochronnej lub ciepłochronnej. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K9045.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4, Poznań, ul. Powstańców Wielkopolskich 2 — zatrudni magazyniera - narzędziowca, obeznanego z częściami zamiennymi maszyn budowlanych. Zgłoszenia — pokój nr 10. K9048

Inżyniera-mechanika na stanowisko kierownika Działu Głównego Mechanika zatrudnia zaraz Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów „Pozbet” w Poznaniu, Al. Marcinowskiego 1. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac. K9072

Inżyniera na stanowisko inspektora nadzoru wzgl. dokumentacji technicznej, ekonomiste — obeznanego z prowadzeniem działu dokumentacji technicznej zatrudni zaraz przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla K9073.

Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania zatrudni zaraz techników budowlanych wzgl. geodezyjnych. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury — Poznań, ulica Czerwonej Armii 80/82, II piętro, pokój 217. K9070

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, Stary Rynek 81, przyjmie od dnia 1. IV. 1963 r. pracowników na stanowiska kierowników magazynowych w Poznaniu i Ostrowie Wlkp. Reflektujemy tylko na osoby posiadające praktykę zawodową. K9084

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ulica Grobla 15, zatrudni zaraz 28 pracowników do Straży Przemysłowej. Wynagrodzenie zgodne z zasadami wynagradzania uzbrojonej straży przemysłowej plus umundurowanie i węgiel deputatowy. Zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysem oraz zwolnieniem z ostatniego miejsca pracy należy składać w Dyrekcji M. P. W. i K. w Poznaniu, ul. Grobla 15, pokój 318. K9088

KAŻDY KUPON KONKURSOWY złożony w jednej z kolektur „Koziołków”
bierze udział w losowaniu 32 WARTOŚCIOWYCH NAGRÓD!

SPÓŁDZ. ROLNICO - HANDLOWA
W POZNANIU
skupuje

owoc czarnego bzu
i dzikiej róży

w każdej ilości.

Dostarczony owoc winien być świeży,
dojrzały (wyklucza się zielony).

CENA SKUPU ATRAKCYJNA

Dostawy do Punktów Skupu
Spółdzielni Rolniczo - Handlowej:

1) ul. Garbary 92

2) ul. Towarowa 25 — Rampa Ogniowa

3) ul. Gnieźnieńska 57 — Główna

Praca

Czelnika malarskiego
oraz ucznia przyjmie. Mi-
koiński, Poznań, Słonecz-
na 17. 19078g

Pomoc domowa potrzeb-
na zaraz. Najchętniej z
prowin. Dobry warun-
ki. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
19112g.

Pomoc domowa na pro-
winie potrzebna zaraz
(dwójka dzieci). Zgłaszać
się Poznań, Świerczew-
skiego 1 m. 14. 19123g

Samodzielna dochodząca
gospośia do prowadzenia
domu lekarzy (3 osoby)
potrzebna. Poznań, ulica
Szczepańska 4 m. 12. 19124g

Pomoc domowa z referen-
cją potrzebną zaraz.
Adres wskazać Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
19068g.

Tapicer przyjmie prze-
róbki mebli wyszlaczanych.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
19013g.

Restorka poszukuje pra-
cy, zaimię się dziećmi,
pomoc w nauce lub za-
opiekę się chorym. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
19018g.

Poszukuję dobrą krawco-
wą do szycia bielizny i
krawatów. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 19027g.

Gospośia — pomoc domo-
wa potrzebna. Garbary 92,
„Autosprzet”. 19037g

Na male gospodarstwo po-
trzebną samotny mężczy-
zna lub kobieta do dojenia
krowy. Wynagrodzenie do-
bre (wyłącznie abstenen-
ci). Partynka Góratow-
pocza — stacja Swarzędz.
19053g

Pomoc domowa dochodząca
z potrzebą. Za Bramką
7 m. 10 (mała brama, 1
pł.). 19056g

Pomoc domowa najchę-
tniej z prowincji przyjmie
na stałe. Woźna 13 m. 20
od godz. 18. 19077g

Poszukuję ucznia od lat
18 w zawodzie ślusarstwa
maszynowego. Zgłoszenia
Zakład w Poznaniu, ul.
Kaliska 5 m. 1 (Rataje).
19107g

Praca

Czelnika malarskiego
oraz ucznia przyjmie. Mi-
koiński, Poznań, Słonecz-
na 17. 19078g

Pomoc domowa potrzeb-
na zaraz. Najchętniej z
prowin. Dobry warun-
ki. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
19112g.

Pomoc domowa na pro-
winie potrzebna zaraz
(dwójka dzieci). Zgłaszać
się Poznań, Świerczew-
skiego 1 m. 14. 19123g

Samodzielna dochodząca
gospośia do prowadzenia
domu lekarzy (3 osoby)
potrzebna. Poznań, ulica
Szczepańska 4 m. 12. 19124g

Pomoc domowa z referen-
cją potrzebną zaraz.
Adres wskazać Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
19068g.

Tapicer przyjmie prze-
róbki mebli wyszlaczanych.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
19013g.

Restorka poszukuje pra-
cy, zaimię się dziećmi,
pomoc w nauce lub za-
opiekę się chorym. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
19018g.

Poszukuję dobrą krawco-
wą do szycia bielizny i
krawatów. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 19027g.

Gospośia — pomoc domo-
wa potrzebna. Garbary 92,
„Autosprzet”. 19037g

Na male gospodarstwo po-
trzebną samotny mężczy-
zna lub kobieta do dojenia
krowy. Wynagrodzenie do-
bre (wyłącznie abstenen-
ci). Partynka Góratow-
pocza — stacja Swarzędz.
19053g

Pomoc domowa dochodząca
z potrzebą. Za Bramką
7 m. 10 (mała brama, 1
pł.). 19056g

Pomoc domowa najchę-
tniej z prowincji przyjmie
na stałe. Woźna 13 m. 20
od godz. 18. 19077g

Poszukuję ucznia od lat
18 w zawodzie ślusarstwa
maszynowego. Zgłoszenia
Zakład w Poznaniu, ul.
Kaliska 5 m. 1 (Rataje).
19107g

S. + P.

Andrzej Mączkowiak

zmarł, dnia 20 września 1962 r., opatrzony Sa-
kramentami św.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm., o go-
dzinie 12.45 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, CORKI, ZIĘCOWIE I WNUCZKI

W dniu 20 września 1962 r. zmarł nasz nieodżałowanej pamięci

por. Leon Stiller

dlugoletni pracownik Podoficerskiej Szkoły Pożarniczej w Poznaniu,
wychowawca wielu pokoleń, oddany kolega i przyjaciel, odznaczony
Medalem X-lecia oraz Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 września br., o godzinie 16.15
na cmentarzu na Junikowie.

Straciłszy dobrego fachowca i zanego kolega.

Cześć Jego pamięci!

PRACOWNICY I SŁUCHACZE PSP POZNAN

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBOT ELEWACYJNYCH
POZNAŃ, ulica Woźna 11
przyjmie
na okres zimowy 1962/1963

ROBOTY w zakresie
ADAPTACJI WNĘTRZ I REMONTÓW
SKLEPÓW, HAL FABRYCZNYCH
i podobnych.

KURS

KIEROWCÓW DLA AMATORÓW
NA SAMOCHOD I MOTOCYKL

otwiera się w dniu 24 września br. o godz. 17

W ZAKŁ. DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
W POZNANIU, ulica Kościuszki nr 57, sala nr 9.

Okres trwania kursu około 6 tygodni. Nauka
jazdy odbywać się będzie na samochodach
Moskwicz i Warszawa. Zapewnia się słuchaczom
wysoki poziom szkolenia.

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód „Syrena” stan
idealny sprzedam. Al.
Marcinkowskiego 20, po-
tężony, telefon 531-17, po
godz. 14. 18915g

Skuter „Cezeta” 175 sprze-
dam lub zamienię na mo-
tocykl WSK. Wiadomość:
F. Sierocki, Nowa Sól, ul.
Słoneczna 19. 18303p

Sprzedam większą ilość
bardzo silnych sadzonek
dracaena indivisa. Ogrod-
nictwo, Krotoszyn, Świe-
tokrzyska 1. 19003g

Telewizor „Dürrer” sprze-
dam. Tel. 547-63. 19014g

Jęczmień, owies, ziarno i
słomę sprzedam. Nowa-
kowskiego, Wiosenna 15,
Poznań - Jeżyce. 19013g

Sprzedam 30 sztuk kurek
północnych „leghorn”.
Kubiak, Poznań - Antoni-
nek, Ludmiły 38. 19020g

Konstrukcję stalową
szklarni, korzystnie sprze-
dam. St. Kluź, Lubasz, k.
Czarnkowa, tel. 39. 19025g

Futro (nutrii), czapka —
sprzedam za 1.600 zł. Jak
nowe. Dzierżyńskiego 99
m. 10. 19046g

Sprzedam pianino „Wol-
fenhauser”. Poznań, Gar-
bary 16 m. 1. 19049g

Fortepian koncertowy
marki „Bechstein” sprze-
dam. Poznań, Jędrzeja 1,
parter Lejawka. 19050g

Sprzedam okazjonalnie sy-
pialnię nową i bufet sto-
lowy jasny. Informacje —
tel. 612-01, wewn. 300, co-
dzienne od godz. 16. 19053g

Sprzedam wiołoczele. R.
Szymankiewicz 9 m. 18.
Ewaryst Szamankiewicz.
19084g

Pianino czarne krzyżowe
na metalowej płycie sprze-
dam. Oglądać od godz.
15-18. Adres wskazać Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 19083g.

Wózek - łódeczko koszy-
kowe w bardzo dobrym
stanie oraz rower damski
„Rusalka” — sprzedam 6-
kolumny. Poznań, Krę-
zewskiego 9 m. 1. 19095g

Lokale

Zamienię pokój z przyna-
leżnościami na podobny.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
19486g.

Dnia 21 września 1962 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., moja najukochańsza matka,
sp.

Helena Łukasiewicz

z domu Krenke

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm.,
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy
Bluszczowej.

W smutku pogrążona

RODZINA

Dnia 20 września 1962 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramen-
tami św., w wieku lat 53, mój najdroższy mąż,
sp.

Tadeusz Szablewski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm.,
o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czyźnie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA I RODZINA

Poznań, ulica Głogowska 114. 19509g

Przetargi — Komunikaty

Wojewódzki Zakład Usługowo - Produkcyjny
Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w
Poznaniu, ul. Kantaka 4 — ogłasza przetarg
na wykonanie robót:

szklarskich — z terminem wykon. 15. X. br.
blacharskich — z terminem wykon. 15. X. br.
lastrycznych — z terminem wykon. 31. X. br.
malarskich — z terminem wykon. 15. XI. br.

w strażnicy OSP w Krotoszynie.

Dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale
Technicznym W. Z. U. P. W ofercie należy po-
dać ceny jednostkowe i sumę ogólną. W prze-
targu mogą brać udział przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i inne uspołecznione oraz
prywatne. Oferta winna odpowiadać wymo-
gom ustawy z dnia 28 grudnia 1957 roku o do-
stawach, robotach i usługach na rzecz jedno-
stek państwowych (Dziennik Ustaw z 1958 r.
nr 3 poz. 7) i rozporządzeń wykonawczych.
Oferta winna być złożona w sekretariacie
Przedsiębiorstwa, lub nadesłana pocztą w ter-
minie do dnia 3. X. 1962 r. Otwarcie kopert
z napisem „Oferta” nastąpi w dniu 4. X. 1962
roku o godz. 10 w W. Z. U. P. Z. O. S. P. w
Poznaniu. Zastrzega się prawo swobodnego
wyboru oferty i uznania, że przetarg nie dał
wyniku.

OGŁOSZENIA DROBNE

Studentka V roku poszu-
kuje pokój, może udzie-
lać korekty z mate-
matyki. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19
dla 19058g.

Zamienię pokój z kuch-
nią, śródmieście na 2-3-
pokojowe. Warunki do
uzgodnienia. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 19075g.

Zamienię 2 pokoje, wspólną
kuchnię (łazienka, balkon),
na jedno-pokojowe z
kuchnią. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 19082g.

Solidnemu odnajmę po-
kój (w pobl. przystanku
autobusowego). Czynsz
roczny z góry. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 19088g.

Kupię mieszkanie wyła-
czone. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19
dla 19089g.

Pórtora pokoju z kuchnią,
komfortowe wspólne
z jedną osobą, możliwość
nabywania 3 pokoi, cen-
trum Jeżyce — zamienię
na pokój z kuchnią do II
pł. w centrum, niefron-
towe. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19
dla 19096g.

Studentka pierwszego ro-
ku pilnie poszukuje po-
koju. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19
dla 19042g.

Gdynia! Zamienię pokój
kuchnia, c. o., wspólne,
komfort — na podobne,
samodzielne w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 19047g.

Zamienię 2 1/2 pokoju z ku-
chnią, samodzielnie na 2
mieszkania po pokoju z
kuchnią, samodzielnie.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 19054g.

Zamienię 2 pokoje samo-
dzielne, kuchnia, wspólna
łazienka, willowe blisko
tramwaju na 3 pokoje z
centr. ogrzewaniem. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 19062g.

Mieszkanie 3-pokojowe,
komfortowe w Bydgoszy-
czy zamienię na 3 lub 2-
pokojowe w Poznaniu.
Wiadomość: Poznań tel.
524-83. 19065g

OGŁOSZENIA DROBNE

Studentka V roku poszu-
kuje pokój, może udzie-
lać korekty z mate-
matyki. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19
dla 19058g.

Zamienię pokój z kuch-
nią, śródmieście na 2-3-
pokojowe. Warunki do
uzgodnienia. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 19075g.

Zamienię 2 pokoje, wspólną
kuchnię (łazienka, balkon),
na jedno-pokojowe z
kuchnią. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 19082g.

Solidnemu odnajmę po-
kój (w pobl. przystanku
autobusowego). Czynsz
roczny z góry. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 19088g.

Kupię mieszkanie wyła-
czone. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19
dla 19089g.

Pórtora pokoju z kuchnią,
komfortowe wspólne
z jedną osobą, możliwość
nabywania 3 pokoi, cen-
trum Jeżyce — zamienię
na pokój z kuchnią do II
pł. w centrum, niefron-
towe. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19
dla 19096g.

Studentka pierwszego ro-
ku pilnie poszukuje po-
koju. Oferty Biuro Og-
łoszeń, Grunwaldzka 19
dla 19042g.

Gdynia! Zamienię pokój
kuchnia, c. o., wspólne,
komfort — na podobne,
samodzielne w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 19047g.

Zamienię 2 1/2 pokoju z ku-
chnią, samodzielnie na 2
mieszkania po pokoju z
kuchnią, samodzielnie.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 19054g.

Zamienię 2 pokoje samo-
dzielne, kuchnia, wspólna
łazienka, willowe blisko
tramwaju na 3 pokoje z
centr. ogrzewaniem. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 19062g.

Mieszkanie 3-pokojowe,
komfortowe w Bydgoszy-
czy zamienię na 3 lub 2-
pokojowe w Poznaniu.
Wiadomość: Poznań tel.
524-83. 19065g

Nieruchomości

Właściciel sprzedaje ko-
rzystnie 3 działki rolne,
każda ponad 2 morgi za
Ławica pod Poznaniem.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
18261p.

Dnia 18 września 1962 r. zmarł nasz długoletni
pracownik

Ludwik Kuligowski

Cześć Jego pamięci!

Rada Zakładowa Dyrekcja Rada Robotnicza

POZN. ZAKŁ. NAPRAWY SAMOCHODÓW

Spółdzielnia Inwalidów im. Gen. K. Świer-
czewskiego w Poznaniu, ul. Sieroca 3/4 —
ogłasza przetarg nieograniczony na prace sto-
larskie, a mianowicie wykonanie i montaż
stołów produkcyjnych, szaf i regałów, jak
również inne prace stolarskie z materiału wy-
konawcy — w Zakładzie Wytwórczym nr 2,
3 i 4 w Poznaniu, ul. Zeromskiego 9 oraz w
Zakładzie Wytwórczym nr 1, ul. Wszyskich
Świętych 4a (parter). Blizszych informacji
udzieli Dział Gospodarczy Spółdzielni. Skła-
danie ofert w biurze Zarządu w terminie 10
dni od daty ogłoszenia przetargu. W przetargu
mogą brać udział przedsiębiorstwa państwo-
we, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy so-
bie dowolny wybór oferenta lub unieważnie-
nie przetargu bez podania przyczyn. K9240

Zakład Energetyczny Poznań - Miasto, ul. No-
wowiejskiego 10 wraz z Zarządem KS „Ener-
getyk”, Poznań, ul. Nowowiejskiego 11 —
ogłasza przetarg na wykonanie:

1) remontu trybuny widowiskowej stadionu
sportowego KS „Energetyk”, obejmującego
roboty murarskie i ciesielskie;

2) adaptacji istniejących pomieszczeń na krę-
gielnię przy Al. Reymonta 1.

Termin wykonania do 15. XII. 1962 r. W prze-
targu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa:
państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty
w zalakowanych kopertach z napisem „prze-
targ” można składać w sekretariacie — ul. No-
wowiejskiego 10 w terminie do 3. X. 1962 r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4. X. 1962 r.
o godz. 10 w siedzibie Zakładu. Blizszych in-
formacji udzieli sekretariat KS „Energetyk”,
tel. 80-71, wzgl. Dział Inwestycji tel. 82-61,
wewn. 25. Zastrzega się dowolny wybór ofer-
enta i unieważnienie przetargu bez podania
powodu. K9344

Poznańskie Zakłady Spożywcze P. T., Poznań,
ul. Ratajecka nr 5/7 — ogłasza przetarg nie-
ograniczony na sprzedaż ciągnika marki „Lanz
Buldog”. Cena wywoławcza 20.000 zł. W prze-
targu mogą wziąć udział osoby — które zło-
żyły wadium w wysokości 10 proc. ceny wy-
woławczej w kasie przedsiębiorstwa. Poznań,
ul. Ratajecka 5/7. Przetarg odbędzie się ustnie
w dniu 28 września br., w Puszczykowie, przy
ul. Cienistej nr 5, o godzinie 11. Oględzin po-
jazdu można dokonać w miejscu przetargu
w godz. od 7.30—15. K9471

KOMUNIKAT

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poz-
nań - Stare Miasto — Wydział Spraw Lokalo-
wych informuje, że z powodu przeprowadzki
z III piętra na parter oraz opracowania planu
przydziału mieszkań na lata 1963—1965 będzie
zamknięty dla interesantów w dniach od 21
— 30 września 1962 r. włącznie. K9435

Zaginiona 18. VIII. 1962 r.
jawniecka mieszkanka, bra-
zowa nie widziała na le-
we oko. Wyleczona przez
wzrost ortopedyczny z pa-
ralizy na tylnie nogi. O-
znaczona i nagrodzona w kon-
kursie „Mój ukochany
kudel” przez Kurier Pol-
ski. Zwrót lub wskazanie
miejsca pobytu pieszka
wysoko wynagrodzone. O ile
kto widział, że została
przejeżdżającą proszę po-
wiedzieć. Poznań, Dzier-
żyńskiego 118/120 m. 1. 19228g

Różne

Garbuję, farbuję, uszla-
chetniam skóry futerko-
we. Poznań, Mostowa 28,
Zawalis. 18304p

„Chinchilla” — pierwsza
w Polsce Hodowla Szy-
szli. Grywał, pocztą Kro-
sienko nad Dunajcem.
celem przyspieszenia re-
zultatów pracy nad szyn-
szylami kolorowymi. po-
szukuje wspólnika dyspo-
nującego odpowiednimi
środkami finansowymi
na import białych szyn-
szyli. K8876

Za liczny udział w
pogrzebie i okazana
życzliwość, przede
wszystkim Wielebne-
mu Duchownictwu,
Współpracownikom,
Kolegom oraz wszyst-
kim tym, którzy zło-
żyli wyrazy współczu-
cia, wieniec, kwiaty,
oddali ostatnią przy-
ługę najdroższemu
mężowi, tatusiowi, ko-
chanemu synowi i bra-
tu, sp.

ANDRZEJOWI
KONIECZNEMU
składamy tą drogą na-
sze najszczerze po-
dziękowanie.

ZONA I DZIECI
RODZICE I SIOSTRY
Przytoczna. 17633p

Wrzesień Imieniny

22

sobota

Michała,

Słońce:

wsch.: g. 6.31
zach.: g. 18.53

Teatry

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Oskarżeni”;
MILICZ — „Eugenia Grandet”;
GNIEZNO — „Grube ryby”.

Kina

CHODZIEŻ — Ceramik: „Portret Jennie”, Noteć: „Ewa chce spać”, CZARNKÓW — „Wyrok”; GNIEZNO — Lech: „Mój stary”; GOSTYN — „Komedianty”; JAROCIN — „Celuloza”; KALISZ — Kosmos: „Traper z Kentucky”. Stylowe: „Futrany gang”, Wolność: „Noce w ZOO”, Kępno — „Dziewcząt w mundurkach”, Koło — „Garaż śmierci”; KONIN — Energetyk: „A lasy wieczne śpiewają”, Górniki: „Tahiti”, KOSCIAN — „Dwa pietra szczęścia”, KROTOSZYN — „Pracze z Portugalii”, LESZNO — „Krzyżacy”, MIEŻDZYCHÓD — „Wieczór kawalerski”, NOWY TOMYŚL — „Rekin finansjery”; OSTROW — Roma: „Pan bez mieszkania”, Słonece: „Piknik”, OSTRESZÓW — „Garbus”; PILA — Iskra: „I ty zostaniesz Indianinem”, Milenium: — nieczynne, PLESZEŃ — „Wielki, błękitny szlak”, RAWICZ — „I ty zostaniesz Indianinem”, SŁUPCA — „Książę Myszkini”, SREM — „Gdzie kwitną pierwiosnki”, ŚRODA — „Dwaj panowie N”, SZAMOTUŁY — „Zakazane piosenki”, TRZCIANKA — „Kłopoty z miłością”, TUREK — „Miłość w górach”, WĄGROWIEC — „Kwiecień”, WOLSZTYN — „Sprawy nieznane”, WRZESNIA — „Czerwony atrament”.

Radio

SOBOTA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Rozmowy na tematy prawne; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert; 10.10 — Mówi Technika; 10.20 — Popularna muz. symf.; 11 — Dla klasy VII; 11.30 — Na wesoło; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 12.30 — Ubezpieczenia o wsi — wieś o ubezpieczeniach; 13 — Dla klas: III i IV; 13.20 — Gra Polska Kapela p.d. F. Dzierżanowskiego; 14 — „Zagadka literacka”; 14.30 — Muz. operowa; 15.10 — Sportowcy więcej; na start; 15.25 — Mój program na antenie; 16.05 — Przegląd i poglądy; 16.30 — Z życia ZSRR; 17.05 — Muzyka ludowa; 17.30 — Koncert popularny: „Sobotnie popołudnie”; 18 — Nasz Galop; 18.20 — Korespondencja z zagranicy; 18.30 — Tworzy skrzypcowe; 18.45 — Kabarek reklamowy; 19.05 — „Wędrownik muzyczny po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — Dekada Kultury Gruzńskiej — gruzińska muz. rozrywk.; 21 — Koncert estradowy; 22.30 — Mel. tan.; 23.10 — Muzyka taneczna; WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 9 — Z nagrań wybitnej śpiewaczki — Maggie Teyte; 9.45 — Mozaika melodii rozr.; 10.40 — „Dziwczyną w bieli”, opow. Otti Jaseliani; 11 — Koncert chopinowski, wykon. Walery Kasiński; 11.30 — Aram Chaczaturian — Fragmenty z baletu „Spartak”; 12.15 — Zespoły akordeonowe; 12.30 — Radiowa agronomówka; 12.50 — Aud. akt.; 13 — Peter Cornelius — Uwertura do op. „Cyd”; 13.10 — Aud. literacka; 13.45 — Weekend z mel. i piosenką; 14.30 — Z notatnika reportera; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Tworzy kompozytorów radz.; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Sobotni przegląd sportowy; 16.30 — Rep. literacki E. Elbanowskiej pt. „Sza motyły”; 17.12 — Aud. aktualna K. Łącznego; 17.25 — Gra orkiestra Rudy Risavy; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysiaki”; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra zespół J. Milana; 22 — Trzy po trzy Zespoły Dzielniaków; 22.45 — Sprawozdanie z koncertu z finału lekkoatletycznych mistrzostw Polski; 23 — Cocktail rozrywkowy; 23.30 — Muzyka taneczna; WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 8.15 — Muz. dla wszystkich; 9.20 — Francesco Geminiani: Concerto grosso, e-moll, op. 3, nr 3; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Koncert żyćzeń; 11.40 — Magazyn Nowości Techniki; 12.10 — Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Niedzielną kermasz muz.; 13 — Polska muzyka rozr.; 13.30 — Rozmowy z poetami; 13.40 — Koncert Małej Orkiestry Mandolinistów Rozgłośni Łódzkiej PR; 14.15 — „Zielony ma gazyn”; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Wesoły autobus” nr 47; 16.05 — Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — „Consi lium Facultatis”, słuch. wg komedii J. A. Fredry; 17.21 — Muzyka tan.; 18.05 — Przy muz. o sporcie; 19.05 — „Zespół Dzielniaków”; 19.25 — Z płytoteki „Polskich Nagrań”; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiaki”; 21 — Orkiestry rozr.; 21.40 —

Rzecz o ludziach

Dzień dobry, doktorze!

Najważniejsza ulica Śremu poświęcona jest pamięci Adama Mickiewicza. Wszystko, co znaczniejsze w mieście, znajduje się na tej właśnie ulicy: Komitet Partii, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej ze wszystkimi wydziałami, powiatowe zarządy ZMS i ZMW, drukarnia, a nawet żłobek...

Tu znajduje się także Wydział Zdrowia Prezydium PRN, Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, Pogotowie Ratunkowe i Powiatowa Przychodnia Specjalistyczna. Jednak te wszystkie „zdro wotne” instytucje, to nie długi ciąg budynków jak by mógł sobie wyobrazić Czytelnik. To zaledwie jeden budynek, w którym każdy metr kwadratu wy jest wykorzystany z pożytkiem.

Wydział Zdrowia zajmuje we wspomnianym już „kombinacie” dwa skromne pokoiki. Jeden to gabinet kierownika, drugi służy dwóm pracownikom wydziału oraz interesantom.

Dr Roman Surzyński — kierownik Wydziału Zdrowia — był raczej zdziwiony moją wizytą. Co może być ciekawe go w zwyczajnej, codziennej pracy lekarza? — zapytał.

— A wiele. Ot choćby to co się zmieniło w ostatnich kilku latach w służbie zdrowia waszego powiatu.

Zza spuszczonego lekko na nos okularów tryskają iskierki uśmiechu.

Gra Ork. Tan. E. Czernego; 22.30 — Teatr Poezji — „Baśka o królu cygańskim” Emilia Zagadłowicza w oprac. Ludmiły Marianskiej; reżyserii Zbigniewa Kopalki; 23.10 — Z twórczości klasyków wiedeńskich; WIADOMOSCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAN: 8.50 — Muzyka; 10.30 — „W nowej Kolchidzie”, wiersze współczesne poetów gruzińskich; 11 — Sport; 11.20 — „Zespół Dzielniaków”; 11.40 — Słuchamy muz. ludowej; 12.10 — Śpiewa Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego; 12.30 — Aud. słowno-muzyczna; 13.10 — Kronika Polaków; 13.30 — „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 14 — Poznański koncert żyćzeń; 14.30 — „Na szamotulskiej estradzie...”; 14.58 — „Kozicki”; 15 — Dla dzieci; 16.30 — Koncert chopinowski; 17.05 — Fel. na tematy międzynarodowe; 17.15 — Fel. na tematy międzynarodowe; 17.30 — Muz. tan.; 17.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 19 — „Na wyspie”; 19.30 — Rewia piosenek; 20 — VI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej — Warszawska Jesień 1962; 21 — d.c. koncertu; 22 — Sport; 22.30 — Gra Poznańska Piętnastka Radiowa; 22.50 — Sprawozd. dżw. z finału lekkoatlet. mistrzostw Polski; 23.05 — Muzyka; WIADOMOSCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 20.40, 23.50.

Telewizja

WARSZAWA: 16.25 — Program dnia; 16.30 — „Tajemnica zielonego boru” — film fab. (radz.), dubbingowany. Reż. O. Nikołajski. W rolach gł.: W. Machow, W. Jewdokimow, B. Jemilin, N. Dowżen ko; 17.45 — „Nowe mieszkanie” — („Opowieści z rzek”; 18 — Dla dzieci starszych; „Legenda warszawska” — widowsko reportażowe z Wilanowa; 18.45 — PKF; 18.55 — Występ skrzypka M. Wajmana (ZSRR). Przy fortepianie M. Karandasowa. W programie: Corelli — Sonata a-dur, Prokofiew — „Maski”, taniec antyczny dziewcząt; Bloch — „Im prowizacja”, Dinciu — Heifetz — „Hora — staccato”; 19.30 — Dzieńnik Telewizyjny; 20.05 — „Oficyna Pegaza” — program A. Drawicza; 20.35 — „Jezebel” — film fab. (USA), od lat 14; 22.15 — Ostatnie wiadomości; 22.20 — „Karnawał w Cantaurze” — program rozrywkowy z cyklu: „Raz, dwa, trzy”.

NIEDZIELA

POZNAN: 13.05 — Program dnia (lok.); 13.10 — Film z serii: „W Krainie Disney’a” (lok.); 14 — „No wy Pałac Pionierów w Moskwie” — reportaż i koncert (Moskwa); 15 — Niedzielną Biesiadą (W-wa); 15.40 — „1.000 taktów muzyki” (W-wa); 16.10 — Sprawozdanie sportowe (W-wa); 18.05 — „Teatrzyk w koszu” (W-wa); 18.45 — Teleturniej — „20 Pytań” (K-ce); 19.30 — Dziennik telewizyjny (Warszawa); 20.05 — Sportowa Niedziela (W-wa); 20.35 — Wyniki losowania „Koziołków” i „Telereklama” (lok.); 20.40 — Film fabul., prod. franc. „Cocagne” — od lat 16 (lok.); 22.05 — „Niedzielną Sportowa Wielkopolski” (lok.).

— Umie pani trafić w czułe miejsce. Zmieniło się i to dużo.

Lody były przełamane. Zaczęliśmy pogawędkę. Historia leczenia i służby zdrowia w Śremie jest w dużym stopniu historią kawałka życia dr. Romana Surzyńskiego. Zaczęło się w 1945 roku, w pamiętne dni zwycięskiego pochodu Armii Radzieckiej. Zwycięstwo zostało okupione krwią. Ranni w przepełnionych szpitalach potrzebowali natychmiastowej pomocy. Dr Surzyński przeniósł się na te gorące tygodnie z Gostynia do Śremu. Razem z dr. Paulem operował dzień i noc. Do Gostynia już nie wrócił. Kierownik Przychodni Rejonowej, założyciel Pogotowia Ratunkowego, Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, wreszcie od 1959 roku — kierownik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej — dr Surzyński wstąpił w społeczeństwo śremskie. Jest lekarzem i doradcą w wielu sprawach rodzinnych, zawodowych. Godzi poważnych, raźni młodym w wyborze zawodu, skupia wokół siebie młodych lekarzy, którzy idą do pracy na wieś bez patosu „ofiarnych Judymów”.

— Mamy się czym pochwalić — mówi przy zwiedzaniu gmachu kierownik Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej młody lekarz Franciszek Szymański. Nasza Stacja należy do jednej z najnowocześniejszych w województwie.

— No tak, ale jeszcze musimy przebudować strych, aby poszerzyć jedną z pracowni — wtrąca dr Surzyński.

Wszystko się tutaj przeraabia, adaptuje, usprawnia.

— Jak w gospodarnym małżeństwie, z rozumem — mówi doktor.

Stacja Pogotowia miała na początku dwie karetki, dziś ma cztery i duży samochód sanitarny. Systemem gospodarczym budowano garaże. Aby poszerzyć Szpital Powiatowy, adaptuje się na oddział wewnętrzny pałac w Psarskim. Śrem dysponuje lekarzami wszystkich specjalności. Niekiedy wprawdzie dojeżdżają z Poznania, jednak stan ten jest przejściowy. Dr Surzyński myśli o adaptowaniu jakiejś tam części, jakiegos tam znowu gmachu, na mieszkania dla lekarzy.

Naprawdę z podziwem słucha się tego starszego pana, jak z młodzieńczym zapałem, pogodnie i z humorem mówi o trudnościach, które są po to, aby je przełamywać. A potrafi to widać robić znakomicie, powiat jest bowiem pokryty liczną siecią placówek służby zdrowia. Wiejsko-miejskie przychodnie specjalistyczne znajdują się w Kórniku, Książu i Dolsku. Dojazdowe punkty lekarskie — w Dobczy, Wyrzece, Krzyżanowie, Brodnicy i Iłowcu. W Dachowie i Mchach pracują punkty felczerskie, a w Kórniku i Doi

Zart dnia



sku są do dyspozycji młodych matek — izby porodowe.

Ale na tym nie kończą się problemy śremskiej służby zdrowia. Wydział zajmuje się także opieką społeczną. Praca referatu opieki społecznej koncentruje się na problemie usamodzielnienia inwalidów.

— Chodzi przecież nie tylko o to, aby człowiekowi dawać parę złotych miesięcznie, lecz aby wrócić mu wiarę w swe własne siły — mówi dr Surzyński na zakończenie naszej rozmowy.

Wychodzimy do holu. Po drodze mijają nas interesanci. Co chwilę ktoś pozdrawia towarzyszącego mi lekarza.

— Dzień dobry, panie doktorze!

Jest w tym pozdrowieniu serdeczna poufałość, ale jest i szacunek. Takim tonem mówi się na przykład: „dzień dobry ojcie”!

ZOFIA ANDRZEJEWSKA

Patronat załogi nad miejscem straceń

W ubiegłym tygodniu odbyła się uroczystość przekazania patronatu Załozce Cukrowni w Środzie nad miejscem stracenia w Kijewie. W r. 1939 hitlerowcy rozstrzelali na łąkach kijewskich 21 niewinnych ofiar.

Udział w tej uroczystości wzięli: przedstawiciele ZBO-WID, PPRN oraz przedstawiciele harcerstwa. Uroczystość rozpoczęło przemówienie przewodniczącego PKFJN, a przewodniczącą PPRN — A. Szyperski oddał miejsce miejsce stracenia pod opiekę załozce Cukrowni. (fk)

Strażackie inwestycje

56 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w powiecie słupskim zabezpieczyła miejsce przed pożarem. Jednostki jednak nie tylko prowadzą działalność profilaktyczną i bojową, lecz również i gospodarczą, między innymi — budowę nowych strażnic, sal i świetlic na prowadzenie życia kulturalnego i rozrywkowego.

W tym roku prowadzą one inwestycje wartości ponad milioną zł. (tor)

Od dobrej inicjatywy — głowa nie boli

Niejedni rodzice stają jesienią wobec nie lada kłopotu co zrobić z córką, której po ukończeniu „powszechniaka”, nie powiodło się egzamin do szkoły średniej czy zawodowej. Do pracy za młoda, a siedzieć w domu, to znaczy marnować niepotrzebnie rok. Stąd to cenna wydaje się inicjatywa Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu, które wprowadza od września nowy cykl kursów dla absolwentek szkół podstawowych. W ciągu 8 miesięcy 5 razy w tygodniu kursantki będą słuchać wykładów z matematyki, języka polskiego, kroju i szycia (także ćwiczenia praktyczne), gotowania, estetyki, kultury osobistej.

Po zakończeniu kursów latwiej będzie zdać egzamin do szkoły zawodowej lub usamodzielnienie się i zacząć pracować. (zm)

Plastyczna „prowokacja”

W związku z ogólnokrajowymi eliminacjami plastycznymi, zorganizowano w ratuszu krotoszyńskim wystawę plastyków-amatorów. Zgromadzono prace 11 plastyków z Kobylina, Koźmina i Krotoszyna oraz innych miejscowości powiatu, liczba eksponatów sięga 111 pozycji.

Jakkolwiek wystawa nie rości sobie pretensji do miana wielkiego zdarzenia artystycznego, stanowi ciekawy przegląd amatorskiego ruchu artystycznego i pomyślna jest — jako czynnik propagandy tego ruchu. Powiatowy Dom Kultury w Krotoszynie, który wystawę urządził, pragnął zachęcić jak najliczniejszych amatorów pędzla, dłuta, gliny, robót ręcznych, do podjęcia inicjatywy poznawania arkanów sztuki i kształcenia się w technikach plastycznych. Wystawa ma spowodować do zajęcia się czynnie plastyką. Dorobek ruchu artystycznego będzie pokazywany na corocznych wystawach. (fk)

TO JEST CIEKAWE

Nasi powstańcy odzyskali Drzymalę.



Michał Drzymała w towarzystwie Marciniaka — powstańca wkłp.

Fot. — Archiwum

„Ja jestem Drzymała”

Między wystąpieniem Michała Drzymały a Powstaniem Wielkopolskim istnieje bezsporny związek. „Sprawa” Drzymały rozbudziła w masach ludowych ducha oporu i walki z pruską polityką germanizacyjną i w tym sensie przysłużyła się powstaniu w Wielkopolsce, zryw o charakterze plebejskim. Niejako do symbolu urasta więc pewne wydarzenie z zimy 1919 roku. Oddajmy głos jednemu z jego bohaterów — żyjącemu do dziś powstańcowi wielkopolskiemu, Bolesławowi Marciniakowi: „Na początku stycznia 1919 r. jako dowódca ochotniczej kompanii powstańczej wyjechałem na front do Rakoniewic. Ścigając nocą niemiecki Grenzschiitz, pod komendą Siudy i Zenklera, spostrzegaliśmy z dala małe światelko. Skradając się w tym kierunku odczytaliśmy zagrodę i zapukaliśmy do chałki. Z lampką w ręku otworzył nam drzwi starzec, a gdy na naszych czapkach spostrzegł orzełki polskie, a na płaszczach niemieckich wstążeczki biało-czerwone, poczęł nas ścisnąć i całować ze łzami w oczach. Moi koledzy zziębnięci i zgłodniał, poczęli szykować posiłek.

Na jedenastu mieliśmy tylko pół bochenka chleba, kawalek słoniny i trochę zimnej zupy w garnku. Tymczasem nasz gospodarz ulotnił się z mieszkania. Spostrzegłem to i wysłałem za nim dwóch kolegów z karabinami, obawiając się zdrady. Po chwili przyprawdzili starca, który trzymał w ręku dwie zabite kury i koguta, co widząc jego małżonka poczęła ubolewać nad stratą koguta, który tak ładnie piał. Na to starzec rzekł: — Cicho matka, przecież to nasze wojsko polskie — i poczęł nas znów ścisnąć i całować, a potem zaproponował nam zabicie małego cielaczka, bośmy głodni.

Nie chcąc krzywdzić starca, bo widziałem, że jest biedny, nie pozwoliłem na to. Gospodarz po raz drugi opuścił mieszkanie, teraz bez obawy i podejrzeń z naszej strony i po kilku minutach przyniósł dla nas... litr wódki. Gdy rozwiązały nam się języki, zapytałem starca jak się nazywa. Odpowiedział: — Ja jestem Drzymała.” (G)

Ciekawostki z Czarnkowa

Pierwszym komendantem wojennym Czarnkowa był st. lejtnant Tichow. 25 stycznia 1945 i objął władzę (dziś już nieżyjący) pierwszy burmistrz — lewicowiec, kowal z zawodu Skrzypieński. Organizuje wszystko od początku — zaopatrzenie, komunikację, uruchamia nieczynne drobne zawody.

Czarnków. Ślad wywodzi się jeden z pierwszych polskich kronikarzy „Janko z Czarnkowa” (Kazimierz Wielki mianował go podkanclerzem). Jego kronika dochowała się tylko w siedmiu odpisach pochodzących z XV wieku.

Również miasto rodzinne Franciszka Barłosza, nieustraszonego partyzanta, podpułkownika Sztabu Głównego Gwardii Ludowej — pierwszego kawalera Orderu Krzyża Grunwaldu, artysty — malarza, wspaniałego i skromnego człowieka. Polegił podczas kolejnej akcji bojowej na Bank „Spółem” w Warszawie.

Budowniczym pomnika wdzięczności na Placu Wolności w Czarnkowie był major Armii Radzieckiej Malcew. Stroną gospodarza budowy pomnika zajął się miejscowy Społeczny Komitet. Na cokole pomnika umieszczono jest czołg radziecki, który brał udział w walce z hitlerowcami o wyzwolenie ziemi nadnoteckiej. W mauzoleum wokół cokołu spoczywa 272 żołnierzy Armii Radzieckiej. (jn)